

NASZ PRZEGLĄD

ORGAN NIEZALEŻNY.

Wychodzi codzień zrana w dni powszednie, niedziele i święta.

Numer pojedynczy 15 gr.

Na prowincji i na kolejach 18 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milim. przed tekstem 40 gr., za tekstem 32 gr., w tekście 75 gr., nekrologi 30 gr., nadesł. i komun. 50 gr., dla p.p. lekarzy 30 gr., Drobne za wyraz 15 gr., (Najmniejsze drobne ogł. 1 zł. 50 gr.), poszuk. pracy (bezpośr. w adm. do g. 2-jej pop.) 10 gr. W tekście i nadesłane przez 2 lub więcej szpalt o 25 proc. drożej.
Ogłoszenia w numerach sobotnich i świątecz. prócz iluzjon. i teatrów) o 25 proc. drożej. Ogłoszenia firm zagranicznych o 25 pr. drożej. Skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.
Ogłoszenia przyjęte po 6 wiecz. o 10 proc. drożej.
Szerokość kolumny obejmuje 5 szpalt ogłoszeniowych.
Za termin. druk ogłoszeń i ofiar admin. nie odpowiada
Od cen powyższych żadnych opustów się nie udziela.

Adres Redakcji i Administracji: Nowolipki 7. Telefony: redakcji 409-19, administracji 107-29

Redakcja otwarta przez cały dzień i noc.

Redaktorzy przyjmują od godz. 5 do 8 w. Sekretariat czynny od godz. 1-3 i 5-7 w.

PALACE PRISCILLA DEAN
Chmiełna 9, pocz. 6 pp.

najsłynniejsza gwiazda ekranów ameryk. niezapomniana „Dziewica ze stambulu”, w swej najnow. wspaniałej kreacji, jako

„Biała niewolnica”

oraz „Dlaczego żyć z własną żoną” ucieśnią 6 aktowa farsal Przygody cow-boya w wytwórni filmowej.

WODEWIL Nowy Świat 43 HENNY PORTEN w najnowszej kreacji w dramacie 7 akt. p. t.

„MATKA”

Tragiczne dzieje matki zmuszonej oddać krew swej krwi, duszę swej duszy, ciało swego ciała—swe pierworodne dziecko.

Nad Tygodnik Pathe.

ROCOCO
Nowy-Swiat 63.
Pocz. o 6 p.p. ost. o 10.

8 aktów wściekłych awanturników humoryst. w wykonaniu

Bebe DANIELS i Harold LLOYD'A

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. st. Warszawy podaje niniejszem do wiadomości osób zainteresowanych, iż do dnia 30 czerwca r. b. zostały rozesłane właścicielom nieruchomości nakazy płatnicze na państwowy podatek od nieruchomości za I, II, III i IV kwartał r. b. z terminami płatności: za I kwart. r. b. do końca lipca r. b., za II kwart. r. b. do końca sierpnia r. b., za III kwart. r. b. do końca listopada r. b. i za IV kwart. r. b. w lutym 1926 r.

Osoby, które, z jakichkolwiek powodów, nakazów płatniczych nie otrzymały—powinny się zgłosić do dn. 15 lipca r. b. na odbiór odpisów do Wydziału Finansowo-Podatkowego Magistratu (Sekcja II) ul. Senatorska Nr. 14, w przeciwnym bowiem razie reklamacje z tego tytułu, uwzględniane nie będą.

Kłeska powodzi w Małopolsce

Ulice Krakowa zalane wodą.

Ze źródeł urzędowych otrzymujemy następującą wiadomość. Według informacji z różnych miast Małopolski, powódź w woj. Lwowskim i Stanisławowskim doszła do kulminacyjnego punktu. Wody na Dniestrze i Sanie oraz pomniejszych rzekach zaczynają opadać z powodu zmniejszenia i opadów atmosferycznych, które gdzienied i zupełnie ustają. Najgroźniej w obecnej chwili sytuacja przedstawia się w woj. Krakowskim. Krytycznym momentem dla Krakowa był wczorajszy wieczór. San wody na Wiśle wynosi 6 mtr. ponad poziom normalny. Główna fala spodziewana była około godz. 18. Tak samo pogorszyła się sytuacja w woj. Kieleckim, wody częściowo już zalały pow. Stopnicki, Męchowski i Pińczowski. Ludność z zagrożonych miejsc usunęto. Wszędzie zarządzono specjalne strażę i wydano zarządzenia ochronne. Do Warszawy główna masa wody nadpłylnie w ciągu dnia dzisiejszego lub jutrzejszego. Sytuacja na Śląsku Cieszyńskim poprawiła się znacznie. Najgroźniejsze momenty minęły. O ile znowu nie rozpoczną się deszcze, Śląskowi nie zagraża niebezpieczeństwo. Straty poczynione przez powódź w woj. Stanisławowskim, Lwowskim, Krakowskim i Kieleckim są bardzo znaczne. Głównie ucierpiały łaki, gdzie wody spfukały siano, lecz i zbiory zbóż również ucierpiały znacznie. Straty w ludziach minimalne, zdarzały się jedynie pojedyncze wypadki. Jest to zasługą dobrze funkcjonującej akcji ratunkowej. Pomoc rządowa jest konieczna, cały szereg mostów kolejowych i drogowych zostało podmytych. W paru miejscowościach doszło do przerwania komunikacji kolejowej.

wych asygnowało 10 tysięcy złotych na kosztą związane z wysłaniem i akcją ratunkową na miejscu powodzi pułków saperów. Wczoraj z Deblina wyjechały 2 pułki saperów do województwa Lwowskiego i Stanisławowskiego.

Minster Spraw Wewn., p. Raczkiewicz, wyjechał wczoraj do Małopolski, do okolic dotkniętych powodzią, dla zorganizowania doraźnej pomocy z funduszy, wyasygnowanych przez M-stwo Pracy.

Bielsko, 1.7. PAT. Godz. 15. W Dziedzicach i Czechowicach woda ponownie zaczęła się powoli podnosić. Wały jednak nie są przerwane. Na Białce woda opadła blisko o 1 metr. Pomimo to na polach są znaczne szkody, wskutek podmycia brzegu i zamulenia. Bardzo energiczną akcję ratunkową dla ludności prowadzą pod kierunkiem policji strażę pożarne, wojsko i robotnicy w rafinerji Wacuum i kopalni Silezja, dotąd skutecznie, gdyż woda nie zalała jeszcze domów mieszkalnych. W Bystrej koło Bielska woda dziś opadła. Budowle regulacyjne nie uszkodzone. Miejsce, gdzie brzegi były ubezpieczone, są podmyte, wskutek czego uszkodzenia w górnej części Wisły przybrały znaczne rozmiary. Budowle regulacyjne nad potokami Wapinica i Ilownica są również uszkodzone. W gminie Wisła sytuacja jak w poprzednim raporcie. W Ustroniu koło fabryki Brevillier woda zerwała znaczny obszar gruntu nadbrzeżnego. Stan wody mniejszy niż rano. Wogóle w całym okręgu deszcz popołudniu mniejszy.

Kraków, 1.7. PAT. Podnosze nie się wody w dniu dzisiejszym przedstawia się groźnie. Rozmiary katastrofy zależne są od tego, czy w górnym bie-

gu Wisły trwają w dalszym ciągu opady atmosferyczne. W Krakowie woda zaczęła dziś zalewać najniższe położone miejsca, a więc ulicę Wolską, koło kiosku, zalewając część ulicy aż do Nr. 36; na ulicy Zwierzynieckiej brakuje do wystąpienia wody na ulicę 30—40 cm. Na ulicy Smoleńskiej pomie dzy Retoryką a Aleją Krasieńskiego woda wystąpiła na ulicę. W mieście w t. zw. dzielnicy Trzeciej, t. j. przy ulicy Powiśle, Zwierzyniecka, Mała, Smoleńska, Retoryka, Wolska, Garnczarska — woda przedostaje się do piwnic i suteryn, tak samo we wszystkich budynkach na Powiślu. Piwnice i suteryny stoją pod wodą. Najciężej dotknięta została ludność Ludwinowa, Zakrzówka i Dębniak. Na Ludwinowie i Dębniakach zalana została ul. Barska i okolice. Na ulicy Garbarskiej opodal Garbarni woda z Wilgi przedostała się na gościniec nadto pod wodą stanęły ulice Wierzbowa i Twardowskiego. Koło godz. 10 rano strumienie wody zaczęły się wdzierać na rynek Dębnicki, zalewając go. Na zalanych ulicach komunikacja odbywa się przy pomocy pomostów i łodzi.

Przemysł, 1.7. PAT. W nocy z niedzieli na poniedziałek nastąpił wylew Sanu. Kłeska powodzi objęła cały powiat, wywołując znaczne szkody. Woda zalała elektrownię w Przemysłu tak, że miasto pozbawione jest światła. Pod wodą stoją przedmieście Wilcze i Poboże.

Sanok, 1.7. PAT. Woda na Sanie podniosła się o 5 m. 10 cm. ponad poziom normalny. Tor kolejowy między Zagórzem i Sanokiem na przestrzeni 12 km. został zalany. Woda zniszczyła boisko sportowe 2 pułku strzelców podhalańskich

Ministerstwo Spraw Wojsko-

Trzęsienie ziemi w Santa Barbara.

Nowy Jork, 1.7. PAT. Z Los Angeles donoszą, że w Santa Barbara odczuto trzęsienie ziemi. Z powodu zawalających domów zostało kilka osób zabitych i rannych. Liczniejszych ofiar nie było, gdyż przeważna część mieszkańców już opuściła miasto i obozuje w polu.

Los Angeles, 1.7. PAT. W Stanach Zjednoczonych panuje obawa, że trzęsienie ziemi w południowej Kalifornii jest tylko początkiem dalszych trzęsień. W ciągu wczorajszego dnia odczuwano tutaj mniej lub więcej silne trzęsienia, które jednakże nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach. Dokładnej

ilości zabitych nie można jeszcze stwierdzić. Prawdopodobnie zabitych jest około kilkuset osób. Szkody materialne są olbrzymie. Santa Barbara wygląda jak wielkie dymiące się ognisko. Stan obłędzenia, zaprowadzony w mieście, został zastrzyżony.

Niniejszem zawiadamiamy, że objęliśmy **Jeneralne Przedstawicielstwo na Polskę** wyrobów światowo znanej angielskiej fabryki

JOHN KENYON & Co, Limited, Sheffield

produkującej:

1) wszelkiego rodzaju

piły, pilniki i narzędzia

słynnych marek

„Kenyon“ i „Fulton“

2) Stal narzędziową i szybko tnącą najwyższych gatunków. Wszelkie zapytania i zlecenia prosimy kierować do nas.

Towarzystwo Techniczno-Przemysłowe

„TECHNORIENT“

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Al. Jerozolimska 17

Telef. 15-15.

DOBRA OKAZJA!

Kompletnie urządzona fabryka cukrów i czekolady wraz lokalem w centrum miasta okazjnie do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłosz. Eisenberga Nałewki 13.

Samochody-dorożki

marki „FORD”, nadeszły do Warszawy, w przepi-sowym kolorze, z licznikami, zarejestrowane z koncesją, natychmiast do sprzedania

WIADOMOŚĆ:

Mazowiecka 1 mieszkania 10.

Tel. 189-25, pomiędzy 9 — 11 rano i od 5 do 7 pp.

LICZNIKI SAMOCHODOWE

pierwszorzędnych marek nadeszły. **Władysław Fenigsztajn i S-ka** sp. z ogr. odp. Ogrodowa 8, tel. 135-65. 4378k-1

Angielski, Francuski i Niemiecki Korespondent

z pierwszorzędniemi referencjami i maszyną do pisania ma wolne godziny. Adres: ul. Twarda 13 m. 31. Tamże lekcje języka hebrajskiego oraz literatury.

Dzisiejszy numer zawiera 8 str.

RZĄD POLSKI A SPRAWA PALESTYNY.

List min. Skrzyńskiego do Nahuma Sokołowa.

Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu Politycznego ustalono, że przed wyjazdem do Ameryki p. minister Skrzyński wystosuje od siebie list do p. Nahuma Sokołowa. W liście tym p. Skrzyński wypowie się zasadniczo co do sprawy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie w sensie bardzo przychylnym. Treści tego listu rząd nie ogłosi, pozostawiając panu Sokołowowi swobodę uczynienia z niego użytku, jaki uzna za właściwy.

Do Pana

Nahuma Sokołowa,

Prezydenta Wszechświatowej Egzekutywy Sjonistycznej.

Szanowny Panie,

Korzystając z pobytu Pana w Warszawie i po wysłuchaniu Jego wyczerpującego i wszechstronnego referatu o stanie i rozwoju Palestyny w związku z zakładającym się tam Ogniskiem Narodowym dla narodu żydowskiego w myśl mandatu, otrzymanego przez Anglję, przyjemnie jest mi oświadczyć, że Rząd Polski śledzi z żywym zainteresowaniem rozwój usiłowań Organizacji Sjonistycznej, zmierzający do odrodzenia indywidualności narodowej i kultury żydowskiej na gruncie jej historycznej kolebki rodowej.

Rozumiejąc, że rozwój tych usiłowań, owianych duchem humanitaryzmu nie może dotknąć niczem praw i interesów innych narodowości, zamieszkałych w Palestynie oraz sytuacji miejsc świętych, tak drogich wszystkim katolikom i narodom chrześcijańskim wogóle, Rząd Polski będzie w granicach ustaw Związku Narodów i zgodnie z duchem Traktatów Międzynarodowych udzielał swego moralnego poparcia tym godnym uznania staraniom, w których upatruje dążność do postępu na polu cywilizacji i pokoju.

(—) Al. Skrzyński.

Warszawa, dn. 1 lipca 1925 r.

Wyjazd min. Skrzyńskiego do Ameryki.

Zapowiadany oddawna wyjazd min. Skrzyńskiego do Stanów Zjednocz. nastąpił wczoraj wieczorem.

Min. Skrzyński zatrzyma się przez kilka dni w Paryżu gdzie odbędzie szereg konferencji z francuskimi mężami stanu.

W dn. 8 lipca minister wsia- dzie na okręt w Hawrze.

Poprzednio już wyjechali do

Ameryki pp. Kwapiszewski, b. charge d'affaires w Waszyngtonie, p. Ciechanowski radca poselstwa w Londynie, a wczoraj towarzyszyli mu jego p. radca legacyjny, Anaol Müllsten i sekretarz osobisty mi i tra. p. Czajkowski.

Oficjalnym celem wyjazdu ministra jest — jak wiadomo — ogłoszenie w Instytucie Wi-

liams oie szeregu odczytów o Polsce. Frzy tej okazji mi i str uda się do Waszyngtonu, Nowego Jorku i Chicago, gdzie zapewne zetknę się z wy i nymi politykami i amerykańskimi. Prawdopodobnie będzie również przyjęty przez prezydenta Coolidge'a.



Lord mer Londynu,

Olford Bower przybył do Paryża na obchód 7-ej rocznicy zwycięstwa pod Verdun.

te zatwierdzić musi Reichstag, który obradować będzie dopiero jutro popołudniu; bliższe szczegóły tej uchwały poczęte będą dopiero jutro.

Berlin, 1.7. PAT. W sejmie pruskim zabrał dziś głos poseł Wulle i w ostrych słowach zwrócił się przeciwko rządowi Rzeszy w sprawie paktu gwarancyjnego, który, zdaniem jego, ma zaprzepaścić ziemię nie miecka. Podniesionym głosem oświadczył mówca, że kto ziemię tę zaprzepaszczca, ten jest zdrajcą narodu. Gdy ktoś zawołał w stronę posła Wulle: „Heimkriegier“, powstał zamęt zdawało się, że przyjdzie do czynnych wystąpień. Z wielkim trudem udało się wiceprezydentowi zaprowadzić spokój w izbie.

Berlin, 1.7. PAT. Niemiecka partja ludowa ogłosiła komuni- kat o swem posiedzeniu, w któ-

rym oświadcza: Narady wyka- zały istnienie pełnego porozu- mienia w sprawie dotychczasowej działalności rządu i przy- szłych jego kroków. Na żąda- nie prezydium partji uchwalono celem wyjaśnienia sytuacji politycznej, przystąpić na ple- num Reichstagu do publicznej dyskusji.

Pisma, omawiając tę uchwa- łę, stwierdzają, że Stresemann domaga się otwartej walki ze swymi przeciwnikami. W ku- luarach Reichstagu sadza, że niemiecka partja ludowa posta- nowiła wysunąć kwestję zaufa- nia dla ministra spraw zagran- icznych Stresemanna, chcąc w ten sposób zmusić partję na- cjonalistyczną, do odsłonecia przyłbicy. Pisma sadzą dalej, iż wewnątrz gabinetu napięcie trwa dalej i że partja ludowa zmierza do ostatecznej walki z przeciwnikami.

Sytuacja w Chinach.

Pekin, 1. 7. PAT. „United Press“ podaje: Sytuacja w ca- łych Chinach jest krytyczna. Nadzieja pokojowego załatwie- nia konfliktu maleje z godziny na godzinę. Gen. Feng i central- ny rząd w Pekinie otrzymują ze wszystkich stron kraju ob- jąwy sympatii. Jakkolwiek ga- binet nie chce doprowadzić bie- gu wypadków do ostateczno- ści, to jednak trudno mu będzie

opanować ruch, który wywołał Z Kantonu donoszą o dalszem wzmocnieniu się rządu. Oficjal- ny organ rządu ogłosił przed kilku dniami oświadczenie kup- ców niemieckich, w którym ci ostatni potępiają fakty strzela- nia do bezbronnych chińczy- ków.

Londyn, PAT. 1. 7. Chamber- lain oświadczył w izbie gmin iż rząd angielski omawia obec-

nie z państwami zainteresowa- nemi sprawę odpowiedzi na 13 postulatów Chin, przedstawio- nych odnośnym państwom. Chamberlain dodał, iż jest rzeczą niemożliwą rozważać naj- ważniejsze z poruszonych kwe- stji, dopóki Chiny nie przedsię- wezmą środków w celu poło- żenia kresu agitacji przeciwko cudzoziemcom.

(—)oo(—)

Po przewrocie w Grecji.

Ateny, 1. 7. PAT. Izba uchwa- liła wotum zaufania dla rządu 185 głosami przeciwko 14 oraz przyjęła rezolucję rządową, w myśl której izba przerwie swe prace do 15 października i ut- tworzy komisję, złożoną z 30- tu członków, upoważnioną do uchwalenia konstytucji. Kon-

stytucja ta będzie przedstawi- ona w izbie do zatwierdzenia po podjęciu przez nią ponownie prac.

Ateny, 1.7. PAT. Rentis zo- stał mianowany ministrem spraw zagranicznych. Rentis był już raz ministrem spraw za- granicznych, a mianowicie w

gabiniecie Papanastasiu. Za jego urzędowania została zdetroni- zowana dynastia, a proklamowa- ną republika. Nowy minister spraw zagranicznych należy do unji republikańskiej, której przy- wódca jest Papanastasiu.

(—)oo(—)

Zarządzenia odwetowe Niemiec wobec wojny celnej z Polską.

Wiedeń, 1.7. PAT. „Neue Freie Presse“ donosi w depe- szy z Berlina: Ogłoszono tu półoficjalny komunikat, twier- dzący, że rząd polski rozpo-

czął wojnę celną ogłoszeniem rozporządzenia o zakazie przy- wozu pewnych kategorii towa- rów niemieckich. Rząd nie- miecki musi wobec tego przed-

sięwziąć zarządzenia odweto- we. Ogłoszenie tych zarzą- dzeń nastąpi 1-go lipca.

(—)oo(—)

Niemcy a pakt gwarancyjny.

Berlin, 1. 7. PAT. Dziś przed południem odbyło się posiedze- nie komisji Reichstagu dla spraw zagranicznych. Na po- rzędku dziennym była sprawa

paktu bezpieczeństwa oraz inne kwestje, jak sprawa obecnego stanu rokowań handlowych polsko - niemieckich. Na posie- dzeniu zapadła uchwała, doty-

cząca kroków represyjnych rzą- du niemieckiego w odpowiedzi na zakaz wwozu towarów niemieckich, wydany przez rząd polskich. Ponieważ uchwałę

Zjazd przyjaciół Ligi Narodów.

Paryż, 1. 7. PAT. Dziś odje- chali do Warszawy na kongres towarzystw Ligi Narodów dele- gaci francuscy: prof. Aulard, Ferdynand Buisson, prezes Ligi Praw Człowieka, Prudhommeau generalny sekretarz towarzystwa Ligi Narodów, Auber i Rene Cassin, prezes związku b. kom- batantów — obydwaj członko- wie delegacji francuskiej w Ge- niewie. Jouhaux, generalny sekre- tarz Generalnej Konfederacji Pracy wyjeżdża do Warszawy w dniu jutrzejszym. Delegaci fran- cusczy zostali odprowadzeni na dworzec przez pierwszego sekre-

tarza ambasady polskiej p. Po- nińskiego oraz przez p. Adama Piaseckiego, reprezentanta pol- skiego towarzystwa Ligi Naro- dów w Paryżu.

Delegaci Żyd. Unji Przyjaciół Ligi Narodów.

Do Warszawy przyjechali wczoraj pp. dr. Baron, dr. Oskar Karlbach jako delegaci Żyd. Unji Przyjaciół Ligi Naro- dów. Będą oni brali udział w kongresie Unji Przyjaciół Ligi Narodów, który się rozpocznie jutro, w piątek, w Warszawie. (f)

Międzynarodowy Kongres kolejarzy.

Bellinzona, 1.7. PAT. Dzisiaj otwarty tu został międzynaro- dowy kongres kolejarzy, w którym bierze udział 100 dele- gatów. Przewodnictwo kongre- su objął Kremp, który w prze- mówieniu swem oświadczył, iż narazie nie może się zdecydo- wać na zaproszenie Rosji. Na propozycję Krempla wybrano komisję, która ma przedłożyć wnioski w tej sprawie. Po wy- borze 2 komisji, Kremp wygło- sił referat na temat 8-mio go- dzinnego dnia pracy i przepro- wadzenia go w kolejnictwie.

Bellinzona, 1. 7. PAT. Kon- gres kolejarzy uchwalił rezolu- cję, protestującą przeciwko

krzywdzącemu traktowaniu ko- lejarzy w różnych krajach, do- magającą się nieograniczonych praw w zakresie stowarzyszenia i zwolnienia zebrań, ponownego przyjęcia wszystkich wydalonych z powodu strejku kolejarzy oraz wzywającą wszyst- kich członków do stwarzania związków na gruncie narodowym i międzynarodowym. Po- zatem kongres uchwalił wyrazić swe sympatje robotnikom chińskim.

Pierwsze zgrzyty.

Demokracja polska zachowuje grobowe milczenie wobec pertraktacji Koła Żydowskiego z gabinetem p. Grabskiego. W kilku wywiadach, opublikowanych przez nas, przedstawiciele klubów lewicowych nie angażowali się zbyt w żaden kierunek. Mieliśmy nawet wrażenie, że lewica polska kieruje się względami natury taktycznej, pragnie ona doczekać się chwili, kiedy Endecja podpisze formalny „pakt” z żydami, aby zdobyć tak dawno upragniony argument przeciwko demagogii stronnictw prawicowych, posługujących się w walce politycznej maczugą antysemitki. Endecja, snadź bardzo przeorna, przewidyuje przyszłe posunięcia lewicy i zgóry zastrzega się w swych uchwałach partyjnych, że pertraktacje gabinetu „fachowego” z Kołem Żydowskim odbywają się bez jej wiedzy, że program bojkotu gospodarczego żydów — wrogów państwa — zostaje utrzymany w całej rozciągłości.

W dniu wczorajszym, kiedy leader Endecji, minister Stanisław Grabski miał sfinalizować ugodę z Kołem Żydowskim, w jego organie partyjnym ukazał się komentarz do uchwały Rady Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego, będący jak widać wyrazem poglądów p. Romana Dmowskiego, który nie skapitulował widocznie przed koncepcjami „rewizjonistów” sprawy żydowskiej.

Ze rozmaici pseudopostępowcy uchwycą się faktu pertraktacji celem zdobycia w spadku indygenatu prawdziwej polskości świadczy wystąpienie „Przeglądu Wieczornego”, prześcigającego w swym cyniźmie wszelkie stare wzory dwugroszowe. Cytujemy tu piękne kwiatki z artykułu, który ukazał się wczoraj w tym z przeproszeniem „lewicowym” dzienniku:

Do targu należy zwykle pewien hałas i niema, na razie, potrzeby przypisywać mu większe znaczenie. Zwłaszcza, że politycy żydowscy powinni rozumieć, iż tutaj naprawdę jest coś do zrobienia i to dla obydwu stron. Jeżeli bowiem wpływy żydowskie zagranicą

są istotnie znaczne i znacznie dla Polski szkodliwe, to żydzi, o ile są politykami realnymi, powinni rozumieć, iż wyrządzenie komuś szkody może być tylko środkiem do celu politycznego, lecz samym celem być nie może. Stosunek między żydami a społeczeństwem polskim (jeżeli nawet wyeliminujemy z niego Związek Ludowo-Narodowy) jest w obecnej chwili zaostrzony i nieprzyjazny, w czym nacjonalizm żydowski ma wielkie zasługi. Dwa są jednak, dla polityka czynu, sposoby załatwienia się z „wrogiem”: albo go zniszczyć, albo się z nim ugodzić. Wzmacnianie się państwa polskiego i jego trwałość, jest mimo nieprzyjaznej polityki żydów, faktem dokonanym. Skoro więc o „zniszczeniu” mowy nie ma i być nie może, pozostaje druga alternatywa, a musi być ona przez polityków żydowskich uznana za poważną — musi być uznana — tem bardziej, że przy jednym stole z pp. Reichem i Thonem zasiada tym razem p. Stanisław Grabski.

Politycy żydowscy mają pewną trudność taktyczną, która przedstawia zupełną analogię do sytuacji, w jakiej znalazł się Związek Ludowo-Narodowy. Oni także mają swoje „antysemitów” w znaczeniu pewnych zobowiązań agitacyjnych. Tak zwany blok mniejszości narodowych, wyrażony przy wyborach w liście „szesnastki”, zawdzięcza swoje istnienie politykom żydowskim. Z tej strony już dzisiaj podnosi się wrzawa o „zdradę”, jaka miałaby nastąpić, gdyby żydzi weszli na stanowisko państwowe, w przeciwieństwie do swych dotychczasowych sojuszników i pupilów, którzy mniej lub więcej wyrażnie uprawiają politykę przeciw państwu. Już samo postawienie się na stanowisku nienaruszalności granic Polski musiało by być kamieniem obrazy dla np. posłów niemieckich, którzy wobec przeciwnego stanowiska państwa niemieckiego nie mogliby takich oświadczeń szczerze składać. Jest więc zrozumiałe, że posłowie żydowscy chcą w swej deklaracji zapewnić inne mniejszości

o swem dalszym współdziałaniu. W gruncie praktycznym nie idzie jednak o słowa, tylko o czyny i o tem nikt trzeźwy u nas nie zapomina.

Dla sytuacji najważniejszym jest w każdym razie udział ministra Stanisława Grabskiego w układach, które mają zacząć nowy rozdział w trudnych stosunkach między żydami, a naszym państwem i naszym społeczeństwem. Z jednej strony żydzi rozumieją, iż układy takie mogą dać naprawdę konkretny wynik skoro uczestniczy w nich ten, kto ma najistotniej i najwięcej do „dania”. Ten efekt „bezpośredniej wydatności” jest godnym uwagi i dla tego także, że wszelka ofiarą z tej właśnie strony musi być przez żydów uznana za poważną i stanowić dla nich obiekt wymienny dużej ceny. Oba te względy można ująć w formułę: do układów z żydami najlepsi są antysemita. Bo to już należy do psychologii żydów, którzy nie są najlepszymi politykami, że niewielką cenę nadają koncesjom danym przez grupy i prądy nie prowadzące z żydostwem walki agitacyjnej. Od tych grup i prądów „należy się” żydom — ich zdaniem — wszystko, czyli, że nic one do dania nie mają. Jest to rozumowanie błędne, wsparte na przestarzałych premisach „filo- i antysemityzmu” które dla poważnych polityków dawno zostały zastąpione przez kategorie korzyści lub straty — w tym razie korzyści lub straty dla państwa. Nie o gniewy idzie, ani o nienawiści rasowe, lecz o modus vivendi, który jest do pomysłenia zawsze nawet między żywiołami skazanymi na nieuniknione między sobą współzawodnictwo.

Nie warto doprawdy polemizować z ludźmi, świadomie fałszującymi tragiczne dzieje bez skutecznego apelowania do demokracji polskiej, aby zdobyła się na odwagę i wyprowadziła młode państwo na nowe tory polityki narodowościowej.

Demokracja polska odwagi tej nigdy nie wykazała i w świetle ostatnich wydarzeń wyrasta w całej swej okropności błąd historyczny, który popełniła!

N. S.

Min. Skrzyński o wyniku rokowań polsko-żydowskich.

Rozmowa naszego współpracownika w chwili odjazdu min. Skrzyńskiego.

Wczoraj o godz. 9 min. 10 wyjechał z Warszawy do Ameryki przez Paryż pociągiem koalicyjnym minister spraw zagr. p. Aleksander Skrzyński.

Na dworcu zbrali się przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, m. in. posłowie Francji, Ameryki, Holandji, państwa S. H. S., posłowie i senatorowie, ministrowie Sokal i Morawski oraz urzędnicy Min. Spraw. Zagran.

Po przybyciu na peron min. Skrzyński konferował w przeciągu kilku minut z posłem Panafieu oraz z posłem Pearsonem.

Współpracownik „Naszego Przeglądu” zwrócił się do ministra Skrzyńskiego z prośbą o wypowiedzenie się w spra-

wie ratyfikacji przez „Koło” porozumienia polsko-żydowskiego.

— Panie Ministrze, jakie wrażenie wywarł na Panu wynik pertraktacji polsko-żydowskich?

— Już w niedzielę wypowiedziałem się obszernie o tem.

— Może pan Minister wypowiedzieć się jednak w trzech słowach...

— Doskonałe wrażenie.

— Czy porozumienie to pomoże p. Ministrowi w Jego pracy politycznej poza granicami Polski?

— Nie pod tym kątem widzenia prowadziliśmy pertraktacje polsko-żydowskie. Będzie to jednak pierwsza sposobność, by się przekonać o

rezultatach tego porozumienia. Pomimo mojej woli będzie się musiało uwydatnić przy ewentualnych rozmowach z zagranicznymi przedstawicielami żydostwa wpływ porozumienia żydowsko-polskiego. Będzie ono jakby mimowolną prowokacją, w najlepszym znaczeniu tego słowa.

Przed godziną wysłałem do p. Prezydenta Egzekutywy Słownistycznej list w sprawie Palestyny.

Wtej samej chwili naczelnik ruchu podał ostatni sygnał i po ciąg zaczął się z wolna oddalać. Wszyscy obecni serdecznie żegnali odjeżdżającego min. Skrzyńskiego.

Leski.

Przed finalizacją rokowań polsko-żydowskich.

ODROCZENIE KONFERENCJI
Zapowiedziana na wczoraj konferencja min. St. Grabskiego z prezesem Reichem, na której miał być ułożony dalszy bieg

formalności, związanych z zakończeniem rokowań polsko-żydowskich, i ustalony termin uroczystej audjencji delegacji Koła Żydowskiego u premiera

została odroczone do dzisiaj z powodu niedyspozycji min. Grabskiego.

Przyjęcie delegacji Koła Żydowskiego przez premiera na-

stąpi prawdopodobnie jutro.

WYBÓR DELEGACJI KOŁA ŻYDOWSKIEGO.

Dzisiaj po południu odbędzie się posiedzenie Koła Żydowskiego, na którym ma być dokonany wybór delegacji, mającej w imieniu Koła udać się do premiera Grabskiego na audjencję, która będzie miała charakter uroczystej ratyfikacji porozumienia polsko-żydowskiego.

OPOZYCJA W ENDECJI PRZECIW POROZUMIENIU.

Wśród endecji panuje silny prąd przeciwny porozumieniu polsko-żydowskiemu. Do przeciwników porozumienia zaliczony jest m. in. Roman Dmowski i prezes Klubu Żw. Lud. Nar., pos. Głabiński.

Podobno min. St. Grabski musiał użyć znacznych wysił-

ków, aby nie dopuścić do uchwalenia na Radzie Naczelnej Zw. Lud. Nar. rezolucji wyraźnie wrogiej rokowań, miał nawet — według krążących wersji — zagrozić wyciągnięciem konsekwencji w razie powzięcia podobnej uchwały.

Skończyło się, jak wiadomo, na wymownem „przyjęciu” do wiadomości, że rokowania toczą się z inicyjatywy rządu bez porozumienia ze stronnictwem.

Naogół nastroj wśród endecji można określić w ten sposób: wśród endeków z b. Kongresówki i Małopolski zdania są podzielone; endecy z b. zaboru pruskiego są stanowczo przeciwni porozumieniu polsko-żydowskiemu.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

Sejm wczoraj w dalszym ciągu obradował nad projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

W zakończeniu dyskusji ogólniej zabrał m. in. głos przedstawiciel Zjedn. Niem., poseł Kronig, który zaprotestował przeciwko przepisom o wyłączeniu kolonistów niemieckich.

„Sam p. Witos — przypomina mówca — wyraźnie powiedział, że ta ustawa ma powiększyć polski stan posiadania na kresach wschodnich i zachodnich. To znaczy, że ma się odebrać ziemię Niemcom, Białorusinom i Ukraińcom!”

Z pos. Kronigiem polemizował pos. Marciniak (Ch. D.), oświadczając m. in.

„Nie można nam odmówić prawa, abyśmy nie wyciągali dłoni po naszą ziemię, bo ta ziemia nie inną drogą, jak drogą gwałtu została ludności polskiej wydarta”.

Dyskusję generalną uchwalono przerwać, mimo sprzeciwu pos. Bollina (Niez. P. Ch.),

który zagroził, że jego klub zastosuje obstrukcję przy dyskusji szczegółowej.

Przystąpiono do dyskusji szczegółowej nad art. 2.

Przemawiał m. in. pos. Sommerstein (Koło Żyd.), który zgłosił wniosek, aby w przepisie, stanowiącym, że majątki gmin wyznaniowych będą przeznaczone na parcelację po zasięgnięciu opinii ich prawnych reprezentacji, wyrazy „zasięgnięciu opinii” zastąpić przez „porozumienie się”. To samo ma dotyczyć fundacji gmin wyznaniowych.

Pos. Bittner (Ch. D.) proponuje wyjąć z pod oddania na parcelację grunty, należące do samorządów miejskich.

Natomiast „Wyzwolenie” do maga się parcelacji nawet tych gruntów!

Ostatni mówca, pos. Chrućki (Ukr.) wniósł, aby dobra cerkiewne były parcelowane tylko między ludnością prawosławną.

Następne posiedzenie dziś o godz. 11-ej rano.

SENAT.

Senat odbył wczoraj posiedzenie, na którym przyjął bez zmian szereg ustaw, uchwalonych przez Sejm, m. in.: o przedłużeniu rozporządzenia Prezydenta w sprawie lichwy pieniężnej; o opodatkowaniu wina i miodu syconego; o ulgach podatkowych dla kapitałów zagranicznych; o zmianie rozporządzenia w sprawie wie-

rzytelności w walutach obcych i w zlocie hipotecznie zabezpieczonych.

Zmiany, wprowadzono do ustawy o przerachowaniu wkładek w P. K. O. i do noweli do rozporządzenia w sprawie konwersji pożyczek.

Następne posiedzenie 15 lipca.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia.

Wniesiony przez rząd projekt noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, rozszerzający zabezpieczenie na pracowników umysłowych — przechodził, jak wiadomo, w Sejmie bardzo burzliwe koleje. Przed kilku tygodniami Sejm. Komisja Ochrony Pracy postanowiła, głosami Chjeno - Piasta, nie rozpatrywać wcale noweli i „czekać” aż rząd wnieśli projekt ogólnej ustawy o ubezpieczeniach społecznych.

Jednakże w pewien czas potem Komisja zreasumowała swoją uchwałę i postanowiła przystąpić do obrad nad projektem noweli.

Debata w tej sprawie rozpoczęła się wczoraj.

W dyskusji zabrał głos m. in. poseł Heller (K. Z.), który domagał się, aby w ustawie wyliczyć wszystkie kategorie pracowników umysłowych i objąć także nauczycieli, zajętych w szkołach prywatnych. Nie moż-

na tego zostawić rządowi, który będzie regulował nie rzeczowo, lecz pod naporem klubów parlamentarnych. Największą krzywdę chce się jednak wyrządzić pracownikom umysłowym, zajętych w mniejszych przedsiębiorstwach.

Wreszcie pos. Heller wnosi, aby koszta ubezpieczenia w małych przedsiębiorstwach pónosił Skarb Państwa.

W głosowaniu przyjęto art. I projektu, ustanawiający zasadę, że z zabezpieczenia na wypadek bezrobocia korzystają także pracownicy umysłowi, których zarobki nie przenoszą 500 zł. miesięcznie.

Poprawki na korzyść pracowników upadły przeciw głosom P. P. S., N. P. R., Żydów i Niemców.

Afera łapówkowa w Ameryce

(List z New-Yorku)

New York jest klasycznym miastem straganiarzy. W żadnym mieście nie znajdziecie tylu straganiarzy, co na ulicach tego miasta. Można z pewnością powiedzieć, że dziesiątki tysięcy ludzi żyją tu ze sprzedawania na straganach, przyczem rozumie się, że wśród tych handlarzy niemało jest żydów. Jest to całkiem naturalne. Żyd przyjeżdża do Ameryki, nie znając częstokroć języka angielskiego, ani rzemiosła, nie umiejąc się orientować w olbrzymim mieście. Chcąc mu pomóc, jego przyjaciele dostają mu na kredyt trochę towaru i stawiają go przy straganie w dzielnicy żydowskiej lub innej, gdzie mieszkają ludzie, których język przybyszowi jest znany. Tam nowoupięcony straganiarz może się by zarabiać na chleb, póki nie znajdzie innego zajęcia.

Procesu tego dokonywa bez przesady 50 proc. emigrantów. Nic dziwnego, że w New Yorku można spotkać liczne ulice zalane poprostu straganami żydowskimi. W szczególności można je spotkać na żydowskiej East - Side. Tak było od paru

pokoleń i tak szłoby zapewne dalej, gdyby ostatnio nie wydarzył się fakt, który narobił wrzawy w całym New Yorku. Zarząd miejski wykrył, że dookoła pedlerów żydowskich w East - Side zorganizowała się grupa urzędników municipalnych, wykorzystujących swe urzędy publiczne, by wyciągnąć pieniądze od biednych straganiarzy, na wzór starych czynowników carskich. Dochodzenie ustaliło, że niektórzy urzędnicy miejscy otrzymywali łapówkę miesięczną od każdego pedlera posiadającego swój stragan na East - Side i że łapówka ta wynosiła od 4 do 100 dolarów miesięcznie. Każdy pedler, pragnący być pewnym swego miejsca i mózgu na niem zarobkować musiał płacić ten haracz. System łapówkowy był tak misternie zorganizowany, że urzędnicy mieli własnych poborców, przybywających do pedlera raz na tydzień lub na miesiąc po „podatek”. A gdy ten lub ów odmawiał płacenia, narażony był nietylko na utratę miejsca, lecz i na rozmaite inne szykany.

Pod różnym pozorem odbierano mu patent, pociągano do sądu, goniono z miejsca na miejsce i w góle czyniono wszelakie wstępy. To też świadek który się odważył protestować przeciwko takiemu bezczelnemu wymuszaniu rychło się przekonywał, że wygodniej jest płacić i milczeć.

Rychło jednak przyszła kreska na Matyska. Wdrożono śledztwo przeciwko łapownikom i od kilku dni w nowojorskim City-Hall trwa badanie urzędników, których pedlerzy wskazują jako wymusieli nielegalnego haraczu. Sprawa ta potrwa za pewne czas dłuższy, gdyż w aferze tej zamieszane są nader liczne osobistości. Ojczyźnie dochodzenie uchodzi za ogólne, lecz narodowość odtąd wezwanych świadków przekonują, że śledztwo ma do czynienia głównie z żydami. Czem się śledztwo zakończy trudno zgadnąć. Znamiennym jest, że praktykowana przez długie lata przez urzędników municipalnych łapówka uchodziła im dotychczas zupełnie bezkarnie.

B. S. (Zat.)

Nowy zamach w Grecji.



Generał Kondylis, przywódca spisku wojskowego w Grecji, który dokonał ostatniego przewrotu.

Wszystkie nadchodzące z Grecji wiadomości zdają się przemawiać za tem, że znowu miała tam miejsce rewolucja, przeprowadzona przez jedną z grup oficerskich. Walka między temi rozmaitemi grupami od dawna już zapełnia polityczną historję Grecji. Na czele grupy, która dokonała obecnego przewrotu, stoi generał Pugalos, byłszy szef sztabu armji greckiej w Azji Mniejszej w okresie władzy Venizelosa. Niedawno wystąpił on z pogrózkami pod adresem rządu Michalakopulo, w razie gdyby rząd ten zdecydował się zastosować środki dyscyplinarne przeciwko politycznej działalności oficerów.

Jedną z przyczyn, któremi motywują przewrót jest niedostateczne troszczenie się rządu

o bojową gotowość armji. Podczas dyskusji w parlamencie nad projektem ustawy w przedmiocie reorganizacji armji rząd oświadczył, że ze względów finansowych niemożliwym jest zaopatrzenie armji w artylerję w rozmiarze, żądany przez specjalistów. Zamachowcy wskazują również na hańbiącą kapitulację Grecji przed Turcją w konflikcie powstałym z powodu wydalenia patriarchy z Konstantynopola.

Według otrzymanych dotychczas wiadomości należy przypuszczać, że grupa, która dokonała przewrotu, zamierza wprowadzić czysto wojskowe rządy i tymczasem przynajmniej obchodzić się bez parlamentu.

—100—

Przed XIV Kongresem.

Delegacja sjonistyczna u prezydenta policji Schobera.
Wiedeń (Z. A. T.). Prezydent policji w Wiedniu dr. Schober przyjął delegację sjonistyczną składającą się z przewodniczącego „Actions Committee”, nadrabina prof. Chajesa, kierownika biura 14-go kongresu sjonistycznego dr. Gelberga, przewodniczącego sjonistycznej organizacji w Austrii dr. Ehrlicha i dr. Płaszkesa. Delegacja miała wspólnie z prezydentem policji opracować plan bezpieczeństwa 14-go kongresu sjonistycznego, odbyć się mającego w Wiedniu.

Delegacja sjonistyczna zwróciła uwagę na nieustanną naganę pracy hackenkreuzlerowsk. przeciw kongresowi sjonistycznemu. Prezydent policji dr. Schober zapewnił jeszcze raz delegację, że żadna miara nie pozwoli na zakłócenie spokoju w czasie obrad kongresu. Śmieszne są poprostu, ciągnął dalej dr. Schober, groźby i żądania hackenkreuzlerów i nikt nie traktuje ich serio.

W końcu dr. Schober podkre-

ślił, iż kierownictwo akcją bezpieczeństwa kongresu znajduje się wyłącznie w jego ręku.

Piąta doroczna konferencja „Hitachduth” w Ameryce.
New-York (Z. A. T.). Dn. 1, 5 i 6 lipca odbędzie się w New-Yorku piąta doroczna konferencja „Hitachduth - Zeirei Zion”. W konferencji uczestniczyć będą delegaci z 36 miast St. Zjednoczonych i Kanady.

Konferencja poświęci wiele uwagi 14 kongresowi sjonistycznemu i kwestji „Jewish Agency”.

Sprawy palestyńskie.

Projekt kolei między Chajfą a Bagdadem.
Bagdad (Z.A.T.). Do Bagdadu przybył mr. Norman Neirn, jeden z organizatorów komunikacji pocztowej pomiędzy Bejrutem a Bagdadem. P. Norman Neirn przebył drogę od Jerolimy do Bagdadu aeroplanem na przestrzeni 700 mil, w przeciągu 32 godzin. Cel podróży p. Neirna polegał na przeprowadzeniu inspekcji wspomnianej drogi w związku z projektem budowy kolei żelaznej pomiędzy Chajfą a Bagdadem, wia Bejrut.

Sprawa komunikacji kolejowej pomiędzy Chajfą a Bagdadem stała się obecnie bardzo aktualną, w związku z koncepcją nafty w Mosulu.

115,151 żydów w Palestynie.
Jerzolima (Z.A.T.). Według obliczeń wydziału statystycznego (egzekutywy sjonistycznej) w Jeerolimie liczba ludności żydowskiej w Palestynie wynosi obecnie 115,151 osób. Oznacza to, iż w ciągu niespełna 4 i pół roku (styczeń 1920—31 maja 1925 r.) ludność żydowska w Palestynie wzrosła w dwójnasób. Obliczenia powyższe opierają się na danych statystycznych departamentu imigracyjnego i zdrowia publicznego rządu palestyńskiego.

W roku 1914 liczba ludności żydowskiej w Palestynie wynosiła 84,600. W roku 1919 ludność żydowska w kraju zmalała do 57,900. Złożyły się na to

w pierwszym rzedzie masowe wysiedlenia żydów z kraju przez władze tureckie oraz smutne następstwa wojny światowej. Od roku 1920 datuje się powolny wzrost ludności żydowskiej w kraju. W roku 1920 wzrost ludności żydowskiej w Palestynie wynosił — 9800, w roku 1921 — 9,900, w r. 1922 — 7712, 1923 — 5185, a w roku 1924 wzrost ludności żydowskiej w Palestynie osiągnął rekordową cyfrę 11,764. W końcu roku 1924 ogólna liczba żydów w Palestynie wynosiła 102,921. W ten sposób ludność żydowska powiększała się co rok o 13 proc. albo o 78 proc. w porównaniu z rokiem 1919. Pierwsze 5 miesięcy roku 1925 wykazały wzrost ludności żydowskiej o 12,230 osób. Ogólna przeto liczba ludności żydowskiej w Palestynie wynosiła w maju roku bieżącego 115,151 ludzi.

London (Z.A.T.). Na ostatnim posiedzeniu parlamentu angielskiego kapitan Wedwood Benn zapytał ministra kolonji p. Amery, czy granice Transjordanji wyznaczone zostały w mandacie angielskim oraz czy prawdziwe są pogłoski o projektowanych zmianach granic Transjordanji.

Minister Amery odpowiedział: Północna granica Transjordanji wyznaczona została na konwencji angielsko - francuskiej z dn. 23-ego grudnia 1923 r. a granica zachodnia wykre-

ślona została w memorjale złożonym tytułem zmieścił dziennik „Danziger Neueste Nachrichten”, organ nacjonalistów niemieckich, wyczerpujący artykuł o możliwości nawiązania stosunków handlowych pomiędzy Palestyną a Gdańskiem. Autor artykułu stwierdza, iż w ostatnich czasach wielu kupców gdańskich osiedliło się w Palestynie, co umożliwia, a nawet nakazuje nawiązanie stosunków handlowych pomiędzy Gdańskiem a Palestyną. Omawiając sprawę utworzenia w Tel - Awiwie polsko - palestyńskiej Izby handlowej, dziennik dochodzi do wniosku, że byłoby pożądane utworzenie w Gdańsku oddziału Izby polskopalestyńskiej.

ZDOLNY, ENERGICZNY
młody człowiek obeznany pracą biurową poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty składać do „Naszego Przeglądu” sub. „MIR”

Papież zezwala na małżeństwo pomiędzy chrześcijanką a żydem

Rzym, (ZAT.) Ojciec Św. udzielił zezwolenia na małżeństwo pomiędzy mis Ellen Mackey córką znanego nowojorskiego milionera, ze słynnym muzykiem żydowskim Irwingiem Berlinem. Zezwolenie powyższe wydane zostało pod warunkiem, iż dzieci nowożeńców wychowane będą w wierze katolickiej.

Nowy Jork, (ZAT.) Nieoczekiwana wiadomość o zezwoleniu Ojca Św. na małżeństwo pomiędzy panną Ellen Mackey, a żydowskim muzykiem Irwingiem Berlinem wywołała wielką sensację w tutejszych sferach żydowskich i chrześcijańskich.

Ellen Mackey jest córką mil-

ionera amerykańskiego i przewodniczącego amerykańskiego towarzystwa telegraficznego, Chareuse Mackey. Córka miljonera przez dłuższy czas kochała tajemnie słynnego żydowskiego muzyka, autora licznych angielskich piosenek popularnych, Irwinga Berlina. Gdy ojciec Ellen dowiedział się o tem, zagroził córce wydziedziczeniem. Ale odważna amerykańka nie przelękła się groźb ojca i starała się za pośrednictwem kardynała papieskiego w Ameryce o uzyskanie u papieża zezwolenia na ślub ze swoim żydowskim ukochanym.

W żydowskich sferach New-Yorku oczekują z wielkim zaciekawieniem decyzji Berlina.

Strażak żydowski nagrodzony za bohaterstwo.
New - Jork (Z. A. T.). Inspektor straży ogniowej w Nowym Jorku zezwolił delegacji żydowskiej bóżnicy w New-Yorku na wręczenie medalu żydowskiemu strażakowi Rozensonowi. Rozenson w czasie pożaru bóżnicy z narażeniem własnego życia wyratował z płomieni święte rodale.

Pawilon żydowski na niemieckiej wystawie zdrowia i sportu Berlin (Z. A. T.). W maju 1926 r. zostanie otwarta w Duesseldorfie wszechniemiecka wystawa zdrowia i sportu. Specjalny pawilon poświęcony będzie higienie i obyczajom z życia żydowskiego, jak naprz. obrzezanie, kąpiele rytualne

(mykwa), przepisy higieniczne przy spożywaniu jedzenia i grzebaniu umarłych. Poza tem w pawilonie żydowskim mieścić się będzie wystawa sportu żydowskiego.

Antysemityzm w austriackich miejscowościach kuracyjnych.
Wiedeń (Z. A. T.). Zaledwie rozpoczął się sezon kuracyjny a w austriackich miejscowościach kuracyjnych w całej pełni zakwitnął antysemityzm. Zarządy wielu miejscowości kuracyjnych ogłosiły oficjalnie komunikaty, w których oświadczają, że nie życzą sobie przyjazdu żydów. W innych miejscowościach zdarzają się wypadki, że gmina zakazuje właścicielom will wynajęcia swych mieszkań dla żydowskich kuracjuszy

LOT DO BIEGUNA

Sprawozdanie Amundsena.

Koniec podróży do bieguna.
Nasza podróż do bieguna zbliża się ku końcowi. Wiatr staje się mocniejszy. Silny powiew przychodzi z cieśniny Henlopen. Przynosi ze sobą burzę morską.

Bierzemy kurs do północnego przylądka, by możliwie najprędzej dostać się na ląd. Podczas drugiej części lotu Rijsler Larsen zauważył, że manipulowanie sterem równowagi jest coraz cięższe. Spuścić się przy tak burzliwym morzu jest bardzo niebezpieczne. Pozostaje mi więc jak można najdłużej w powietrzu. Feucht i Omdal usiłują wykryć źródło uszkodzenia steru by naprawić szkódę dopóki jesteśmy w powietrzu. Przez czas jakiś Rijsler Larsen używa steru do kierowania, ale burza jest tak silna, że nie możemy dłużej pracować. Wobec tego zniżamy lot. 5-ciu z nas usiadło w „rynku”, aby przegub jaknajdłużej sterczał nad morzem. Po trzydziestu minutowej jeździe na wysokich falach — mocne przeżycie dla pilota — dobijamy do lądu na zachodnim brzegu Północnego

przylądka. Mieliliśmy jeszcze na statku sto litrów benzyny, która w normalnych warunkach wystarczyłaby nam, by dotrzeć do okolicy, gdzie prowadził badania „Hobby”.

Nie mogę opisać uczuć, jakich doznawaliśmy, gdyśmy uczyli pod nogami mocny grunt. Zdaje mi się, żeśmy podziękowali Bogu za pomoc, jakiej nam użył, podczas naszej czterotygodniowej walki o życie. Od czasu, gdyśmy zjedli na śniadanie po trzy keksy i filiżance kakao, nie mieliśmy jeszcze nic w ustach, oprócz dwóch kawalczków słoniny. Odczuwamy więc gwałtowną potrzebę posiłku. Naprawiamy nasz prymus, by coś ugotować.

Widac okret.

Nagle ktoś zawołał: „Widac okret!”. Okazało się to prawdą. Widzimy małego poławiacza fok.

Biegniemy wszyscy, wsiadamy do aeroplanu i udajemy się na morze. Był to „Sjoeliv” z Balsfiordu z kapitanem Nielsem Wollanem. Przyjęto nas bardzo serdecznie i nakarmiono wspaniale. O pierwszej w

południe 19 czerwca przybyliśmy do Kingsbaai, gdzie zastaliśmy „Heimdahl”, „Hobby” i dwa aeroplany. Powitano nas gorąco i odprowadzono do naszego niezrównanego gospodarza, pana Knudsena, kierownika towarzystwa węglowego w Kingsbaai.

Na tem kończy się sprawozdanie Amundsena.

Powinszowania z całego świata.

Amundsen, kierownik ekspedycji i wszyscy uczestnicy wyprawy otrzymali ze wszystkich stron i krańców świata telegramy z powinszowaniem. Telegramy te wprawiły w zdumienie członków ekspedycji, bo nie zdawali sobie sprawy z wielkości dokonanego dzieła. Amundsen wziął do ręki garść telegramów i rzekł: „Przecież to daleko więcej, aniżeli w roku 1911. Wszyscy bardzo są wzruszeni z powodu tych oznak sympatii, okazywanej im przez cały świat. Obawiają się tylko, czy niema tu omyłki, bo może świat naprawdę myśli, że dotarli do bieguna.

—)oo(—

Z życia żydowskiego.

Antysemityzm w Rosji.

Moskwa. (Z. A. T.) Żydowski dziennik komunistyczny „Emes” zamieścił sprawozdanie członka specjalnej komisji dla zbadania warunków życia żydowskiego w miastach i miasteczkach Rosji. Sprawozdawca stwierdza, że w wielu miastach i miasteczkach władze miejscowe prowadzą jawną antysemicką działalność, szykanując ludność żydowską na każdym kroku. Sprawozdawca opiera się na licznych stwierdzonych faktach i nawołuje lokalne sekcje żydowskiej partii komunistycznej do bacznego kontrolowania działalności władz sowieckich oraz natychmiastowego informowania władz centralnych o przejawach antysemickich, w celu ich zwalczania.

Ryga. (Z. A. T.) W Homlu istnieje szkoła imieniem komunisty Swiedłowa. Zarządzającym tej szkoły jest niejaki Pławin. Przed ostatnimi świętami Wielkanocnymi komunistyczna partja zwróciła się do wszystkich szkół sowieckich z propozycją opracowania specjalnego materiału dla propagandy antyreligijnej oraz przeprowadzenia

na wielką skalę kampanji przeciw świętom Wielkanocnym.

Wspomniany zarządzający szkołą w Homlu Pławin zabrał się do pracy w sposób wysoce osobliwy. Na lekcjach prowadził z dziećmi długie pogawędki o używaniu przez żydów krwi chrześcijańskiej do macy w czasie świąt Wielkanocnych. Przytem Pławin posiłkował się osławionymi argumentami znanych teoretyków rosyjskiego antysemityzmu i księdza Pronajtysa.

O „pogawędkach” Pławina dowiedział się wreszcie wydział oświaty, który zaskarżył Pławina i pozostałych nauczycieli wspomnianej szkoły przed sądem dla spraw zawodowych w Homlu. Niedawno odbył się proces Pławina i towarzyszy. Sąd wydał wyrok, na mocy którego Pławin usunięty zostaje od wszelkiej pedagogiczno-kulturalnej działalności i wykluczony ze związku nauczycielskiego na przeciąg jednego roku. Pozostali oskarżeni otrzymali surową nagana.

Organ komunistów żydowskich „Emes” wyraża swoje niezadowolenie z powodu łagodne

go wyroku. „Emes” podkreśla, że Pławina należało pociągnąć do odpowiedzialności przed sądem państwowym za demoralizację dzieci i wszczepianie antysemityzmu w młode ich dusze.

Jak przyjęto w Bukareszcie sekretarza franc. „Ligi Obrony Praw Człowieka.”

Bukareszt. (Z. A. T.) Sekretarz francuskiej „Ligi Obrony Praw Człowieka” zwiedził w tych dniach Bukareszt, gdzie zamierzał wygłosić szereg publicznych odczytów. Z początku rząd odmówił udzielenia zezwolenia. W końcu udało się, po długich interwencjach, uzyskać zezwolenie na wygłoszenie odczytu w klubie rumuńskich dziennikarzy przed ścisłym gromem słuchaczy.

O odczycie dowiedzieli się studenci - faszyci, którzy wtargnęli do lokalu klubu i urządzając obstrukcję uniemożliwili referentowi wygłoszenie odczytu.

W związku ze skandalem faszystowskim rząd rumuński opublikował komunikat oficjalny w którym stwierdzone zostaje, iż doszło do „nieporozumienia” gdyż studenci nie wiedzieli, że rektor jest synem „zaprzyżnionego narodu francuskiego”.

Zygmunta BREITBARDA

Ostatnie 2 występy w Warszawie

Dziś i jutro w CYRKU WARSZAWSKIM

Początek 9 wiecz. NOWE EKSPERYMENTY.

Kasa czynna od 11—2 i od 5 wiecz.

2203—N

Przeciw ekscesom antysemickim w Bułgarii.

Sofja 1. 7. (Z.A.T.) W związku ze wzmożoną agitacją antyżydowską i próbami wywołania ekscesów antyżydowskich w Bułgarii, bułgarski minister wojny Walkow wydał rozkaz do wszystkich komendantów wojskowych. W rozkazie minister wojny zaleca wszystkim komendantom wojskowym jaknajsurowsze zwalczanie wszelkich prób wywołania ekscesów antyżydowskich oraz niedopuszczenia do agitacji antyżydowskiej wśród wojska. Wszelkie wystąpienie antyżydowskie zakwalifikowane zostanie jako antypaństwowe i podlegać będzie surowej karze.

Przeciw ubojowi rytualnemu.

Berlin 1. 7. (Z.A.T.) W mieście Gotha odbyła się wszechniemiecka konferencja rzeźników. Między innymi wniesiona została rezolucja, żądająca zniesienia uboju rytualnego w Niemczech. Po długiej i namiętej dyskusji antyżydowska re-

zolucja została odrzucona znaczną większością głosów.

Cynizm ministra rumuńskiego.

Bukareszt (Z. A. T.) Rumuński minister oświaty dr. Angelescu tłumaczy się na łamach prasy rumuńskiej z powodu wycofania z pod obrad parlamentu projektowanej przez niego ustawy o szkolnictwie prywatnym w Rumunji. Minister zastrzegł się, że nie przyczynił się do tego w żadnym wypadku protesty, ani ostrzeżenia mniejszości narodowych. Wpłynęła na to bliskość zakończenia sesji parlamentarnej. Co się tyczy żydów, minister wyraził się z zimnym cynizmem dosłownie w sposób następujący:

Przeważająca część żydów w Rumunji zadowolona (!!) jest z tego stanu rzeczy jaki wytworzył się w szkolnictwie żydowskim na mocy nowej ustawy. Żydzi chętnie pragną zaprowadzenia w szkołach żydowskich języka rumuńskiego, jako języka wykładowego i języka hebrajskiego przy nauczaniu religii żydowskiej.

Konferencja „Hechaluc-Hamizrachi”.

II posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem p. Rechmana (Lublin). P. Landau (Lublin) składa szczegółowe sprawozdanie z działalności organizacji. Ze sprawozdania wynika, że „Hechaluc Hamizrachi” liczy obecnie 6000 zorganizowanych członków. Mówca mówi także o wynikach pracy przygotowawczej chaluców i o rokowaniach, które C. K. prowadził na wspólnych posiedzeniach z C. K. Sjonistycznym o subsydjowaniu placówek „Hachszara” „Hechalucu Hamizrachi”. Następnie sprawozdawca przedstawia plan pracy na placówkach rzemieślniczych i rolniczych, gdzie dotychczas było zajętych przy pracy około 600 członków i członkiń.

Następują debaty nad sprawozdaniem, w których biorą udział pp. Dancygier (Częstochowa), który zwraca uwagę na lekceważące traktowanie członków ze strony Komitetu

Centralnego, oraz Lis (Łomża i Rechman (Lublin).)

Po odczytaniu przez przewodniczącego depeszy powitalnych „Związku Rabinów” w Polsce i „Hapoel Hamizrachi” w Palestynie i powitania konferencji w im. Dyrektora „Keren Kajemet” w Polsce przez p. I. M. Freida otrzymuje głos p. Landau, który referuje o „formach organizacji”. Przeważną część swego referatu mówca poświęca powstaniu Mizrachi i stosunku organizacji mizrachistycznych w Erec do innych organizacji.

Następnie wybrano komisję mandatową, w skład której weszli pp. Ginsberg, Genachowski (W-wa) Lis (Łomża), Kleiner (Częstochowa), Feingold (Zgierz); oraz komisję dla spraw „Hachszara” i komisję palestyńską.

„MAXIME”
Restaurant-Variete
Dolina Szwajcarska, Szopena 3,
tel. 235-99. Początek o g. 11 w.



Scena polska.

Teatr im. Bogusławskiego.

„Śpiewak własnej niedoli”. Sztuka w 3-ach aktach z prologiem i epilogiem Józefa Dymowa. Reżys. J. Bonecki. Widziałem tylko dwa akty tej sztuki i wychodząc z teatru z powodu znanego zajścia — pomyślałem, że przecież najbardziej nawet oburzające zachowanie się kontrolera nie mogłoby rzucić cienia na świetną grę pp. Ewy Kuncewiczówny, Koneckiego i Zabczyńskiej.

Należy wyrazić żal, że kierownictwo teatru im. Bogusławskiego, powziawszy chwalebny zamiar wystawienia czegoś z repertuaru żydowskiego, nie sięgnęło do źródeł oryginalnych. Osip Dymow nie jest pisarzem żydowskim: twórczość jego przeniknięta jest duchem i manierą literatury rosyjskiej. Rzecz prosta, iż żydowskość sztuki nie może stanowić te-

mat. Sposób ujęcia zagadnienia w „Śpiewaku własnej niedoli” jest wyrazem naturalistycznego zmanierowania, które cecho wało wczorajszy teatr rosyjski. Jest to fotografia środowiska małomiasteczkowego, zgruba retuszowana i obramiona poetyckimi winiętami. Fotografia uwidoczniła wszystkie brzydkie szczegóły rzeczywistości, winiety symboliczne mają upiększać te obrazki koftuństwa, które w każdym narodzie jest jednakowe.

Niemniej jednak sztuka skonstruowana jest zrecznie, a dialog wzorowany na stylu Andrejewa — daje aktorom szerokie pole do gry uczuciowej i głęboko przeżywanej. Pani Ewa Kuncewiczówna zablysła tu w interpretacji roli Szejny, biednej, wydziedziczonej przez życie dziewczyny — prawdziwym talentem, dając silny gło-

boki wyraz w uzewnętrznieniu przeżyć swej bohaterki. P. Bonecki, w roli Josela, muzykanta, dał się poznać jako aktor o doskonałym poczuciu akcentów gry lirycznej, zachowujący w ekspresji kulturalny umiar. P. Zabczyńska ujawniła niepospolitą pomysłowość w zakresie charakterystyki.

Reżyserja nader staranna na dała przedstawieniu tempo żywe, a scenom zbiorowym barwność i dobry układ. Aktorzy polscy wczuwają się naogół w typy żydowskie, unikając starannie przesady karykaturalnej.

Teatr Letni. „Beczki Złota”. Farsa w 3-ach aktach E. Evansa i Valentine’a. Reżyser E. Chaberski.

„Beczki złota” są wyrobu angielskiego; farsa posiada jednak charakter wybitnie amerykański. Humor angielski ma pogodę słoneczną, spokój i dystynkcję Często słychać trzask bicza żokiejskiego: paradoks...

Humor amerykański jest głośny, krzykliwy, akrobatyczny, kontrastowy: wyraża się w brawurowych łamańcach, skokach, nieoczekiwanych eksplozjach.

W „Beczkach złota” już po kilku scenach aktu pierwszego wylatuje w powietrze pracownia chemiczna bohatera sztuki, symuluje samobójstwo, kilka- W akcie drugim ten bohater krotknie umiera dla świata, pozostając żywym dla zagarnięcia schedy. Jedna osoba zjawia się w trzech postaciach, z których dwie są fałszywe, a jedna prawdziwa. Nieporozumienia piętrzą się, jak drapacze chmur w Nowym Jorku. Zresztą trudno jest wylczyć wszystkie pieruety fabuły. Aby to sobie wyobrazić trzeba pójść na film amerykański starszego typu, z „Zyzim” i Fattym w rolach głównych, z waląciami się kamiennicami i teściową, ściganą przez tysiąc konstablów i dzie sięć tysięcy samochodów.

Najlepsza farsa nie może dać

tego, czego nie posiada, t. j. sensu. Tembardziej nie trzeba doszukiwać się sensu w farsie typu amerykańskiego, jaką stanowią „Beczki złota”. Powinny wystarczyć niespodzianki sytuacyjne, figle i naiwne, uczyniowskie żarty. Jeśli chodzi tylko o to, aby się trochę pośmiać w dżdżysty wieczór i przez 3 godziny patrzeć na promieniającą złotym optymizmem maskę p. Fertnera — to cel wystawienia tej farsy jest zupełnie osiągnięty. Wolelibyśmy lepszy wybór i pożyteczniejsze zastosowanie talentów aktorów pp. Marji Gelli, Skoniecznego, Gierasieńskiego i Knapczyńskiego. Ale trudno: nie każdy potrafi tak subtelnie się uśmiechać, jak de Flers i Croisset. Evans i Valentine śmieją się rubasznie, są prostoduszni, zdrowi i w swych „Beczkach złota” niosą ciężki ładunek dowcipu.

J. Appenzlak.

Wyjaśnienie Dyrekcji teatru im. W. Bogusławskiego.

W związku z zajęciem, jakie miało miejsce dn. 30 bm. w teatrze im. Bogusławskiego — Kierownictwo tego teatru nadesłało nam list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze!

O zajęciu, które miało miejsce dn. 30. 6. w naszym Teatrze Kierownictwo dowiedziało się dopiero po przedstawieniu i nie miało możliwości udzielenia Sz. Panom należnej im satysfakcji. Po zbadaniu okoliczności w jakich rozegrał się wspomniany incydent, Kierownictwo spieszy wyrazić Sz. Panom w imieniu własnym i całego zespołu najserdeczniejsze ubolewanie, że fakt ten wogóle mógł mieć miejsce i niniejszym najgoręcej przeprasza za nietakt naszego funkcjonariusza. Przyczem uprzejmie wyjaśniamy, że p. Trzeciak jest kontrolerem, a nie przedstawicielem Kierownictwa Teatru, które w danym momencie nie wiedząc nic o zajęciu, nie mogło od razu odpowiednio zareagować.

Raz jeszcze najmocniej przeprasząc Sz. Panów nadmieniamy, że p. Trzeciak otrzymał surowy monit i pouczenie taktowniejszego i bezstronniego likwidowania w przyszłości tego rodzaju niepożądanych dla obu stron zatargów.

Z najgłębszym poważaniem
Kierownictwo teatru im.
Bogusławskiego.

(—) Jan Mieczysław Borzecki.

Przyp. Redakcji.

Przyjmując do wiadomości treść listu powyższego, stwierdzamy z prawdziwym zadowoleniem, że zespół artystyczny teatru im. Bogusławskiego i kierownictwo — nie miały nic wspólnego z stanowiskiem, jakie zajął wobec redaktorów naszego pisma — kontroler, p. Trzeciak. Tem samym uważamy zatarg między nami a teatrem im. Bogusławskiego — za zlikwidowany.

czyński, minister kolei oraz kierownik odbudowy mostu inż. Plebiński, który poda zarys historii budowy i odbudowy mostu. Później nastąpi cercele towarzyski w pawilonach mostu oraz rozdanie gościom zeszytu pamiątkowego pisma „Kronika Warszawy”, poświęconego odbudowie mostu ks. Poniatowskiego.

W końcu zaproszeni goście przejadą tramwajami po moście, Al. Poniatowskiego i ul. Zielenieckiej.

— **Park dla dzielnicy Muranowskiej.** Wczoraj na placu Broni odbyło się uroczyste otwarcie parku dla dzielnicy Muranowskiej, który 6 miesięcy temu został założony i przygotowany dla użytku publicznego. W uroczystości tej brało udział przeszło 100 osób z prezydentem miasta p. Jabłońskim na czele. Byli też obecni obaj lawnicy żydowscy pp. inż. Weisblat i dr. Z. Bychowski, którzy podczas zakładania parku zasadzili drzewka swego imienia.

Ludność dzielnicy Muranowskiej — przeważnie żydowska będzie miała teraz miły park. Podczas uroczystości otwarcia nowego parku o jego doniosłości dla mieszkańców stolicy przemawiali pp. prezydent p. Jabłoński, wice - prezydent p. Janowski oraz ogrodnik miejski.

Po przemówieniach wszyscy goście udali się do gmachu szkoły powszechnej przy ul. Konwiktorskiej na skromne śniadanie.

— **Ograniczenie przekazów pieniężnych zagranicę.** Wszystkie urzędy pocztowe i telegraficzne otrzymały zawiadomienie, że mogą przyjmować przekazy zagraniczne w walucie polskiej i zagranicznej, bez specjalnego zezwolenia władz skarbowych, do wysokości 100 zł. a do Gdańska 250 zł., z zastrzeżeniem, że ogólna suma wszystkich równocześnie nadanych przesyłek pieniężnych przez jednego nadawcę nie może przekraczać równowartości 100 zł. do różnych krajów i 250 zł. do w. m. Gdańska.

Do wysyłania sum wyższych ponad 100 zł., lub do Gdańska ponad 250 zł. obowiązuje nadal zezwolenie władz skarbowych.

Wysyłanie pocztą papierów wartościowych, czeków i przekazów weksli oraz wszelkich zobowiązań pieniężnych, zarówno w walucie zagranicznej, jak i krajowej, jest nadal zabronione, bez zezwolenia władz skarbowych, jedynie Bank Polski i jego oddziały mają nieograniczone przywileje wysyłania zagranicę, za pośrednictwem poczty, kwot pieniężnych dowolnej wysokości w gotówce lub w walorach, bez specjalnego zezwolenia, w opakowaniu, opatrzonym jego pieczęciami urzędowymi.

— **Młodzież szkolna w tramwajach.** Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dn. 2 czerwca 1921 r., młodzieży szkolnej wszystkich zakładów naukowych wyższych i średnich od dnia 1 lipca do 31 sierpnia r. b. nie przysługuje prawo korzystania z taryfy ulgowej przy przejazdach tramwajami, zarówno w dni powszednie jak i w dni świąteczne.

— **Sprawa liczników telefonicznych.** Onegdaj odbyło się zebranie członków Społecznego Komitetu Obrony Interesów Warszawskich Abonentów Sieci Telefonicznej. Prezesem wybrano dr. Stefana Maczyńskiego, wiceprezesem inż. Wiktora Chybowskiego, sekretarzem Henryka Zyweckiego, asesorami inż. Aleksandra Pauly i Jana Biernackiego, skarbnikiem został inż. Bolesław Niesiołow-

ski. Wybrano dwie grupy delegacji po trzech członków komitetu. Delegacje te dziś wzięły rezolucję uchwaloną na wiecu w dniu 29 czerwca r. b. następującą ministerjum: skarbu, spraw wojskowych, handlu i przemysłu, Radzie Miejskiej, min. spraw wewnętrznych, Radzie ministrów, Sejmowi i Senatowi. Komitet miejski się w lokalu dr. Stefana Maczyńskiego przy ul. Niecałej nr. 4 (tel. 124-77).

— **Nowa taryfa samochodowa.** Urząd przemysłowy występuje do magistratu z wnioskiem o zatwierdzenie nowej taryfy dla wszystkich dorożek samochodowych. Przy obciążeniu do 3 pasażerów i 1 sfofera pobierana będzie za pierwsze 1143 metry opłata w wysokości 80 groszy (które dotąd obowiązywały za 1000 metrów), zaś za każde następne 400 mtr. 20 gr. Wynika z tego, iż pierwszy klm. kosztować będzie według nowej taryfy 70 gr., gdy obecnie kosztuje on 80 gr. Opłata za następne klm. pozostanie bez zmiany. Przy obciążeniu ponad 3 pasażerami i 1 sfoferem — za pierwsze 816 metrów ma być pobierana 80 gr., za każde zaś następne 285 mtr. — 20 gr. Wynika z tego, iż pierwszy klm. kosztować będzie w tym wypadku 96 gr. (obecnie 1 zł.), zaś następny klm. kosztować będzie 70 gr., gdy obecnie kosztuje on 80 gr. Nocna taryfa będzie o 50 proc. wyższa od dziennej.

Termin wprowadzenia nowej taryfy nie jest jeszcze ustalony. Zależy on od czasu jaki będzie potrzebny na przerobkę obecnie używanych liczników.

— **Frekwencja w tramwajach.** Z powodu niepogody frekwencja pasażerów w tramwajach wykazuje znaczny spadek. W ciągu ostatnich dwóch dni świątecznych t. j. niedzieli i poniedziałku trawaje przewiozły codziennie około 450 tys. pasażerów, gdy poprzednia normalna frekwencja wykazywała około 650,000 osób dziennie. Stąd nowi to różnicę około 40 proc.

— **Uchylenie podatku mieskiego od budulca.** Magistrat m. st. Warszawy zwrócił się do Warszawskiej Dyrekcji P. K. P., zarządu kolejki Mareskiej i zarządu Warszawskich dróg żelaznych dojazdowych, aby na zasadzie ustawy z dn. 29 kwietnia 1925 r. o rozbudowie miast zarządzono niepozbieranie przez stacje kolejowe, położone na obszarze m. st. Warszawy, podatku mieskiego od poniższych ładunków: drzewa budowlanego nieobrobionego i obrobionego, wapna, cegieł i wszelkich dachówek, kamieni zwykłych budowlanych surowych, łupanych, kruszonych, nieobrobionych i zgruba obrobionych oraz sztucznych kamieni budowlanych, piasku, żwiru i zwyczajnej gliny surowej, szkła okiennego, cementu, nienitowanych belek żelaznych oraz blachy do krycia dachów.

— **Garaży w Warszawie.** Rozwój automobilizmu w Warszawie spowodował szybki wzrost garaży. Na początku 1925 roku było ich około 150. Obecnie trudno obliczyć ich liczbę zee względu na bezustanną prawie budowę nowych garaży. Według liczby wydanych przez miasto koncesji na otwarcie garaży w maju b. r. powstało ich 40, w czerwcu b. r. zaś 42. Liczba więc garaży dochodzi obecnie do 300.

— **Twardy sen.** Z pomocą wyściga szyby na parterze od podwórza, w czasie snu domownicy dostali się złodzieje do mieszkania Dawida Libermana przy ul. Dzielnej nr. 11, skąd skradli ubrania i bieliznę wartości 5000 zł.

— **Z braku opieki.** W domu nr. 12 przy ul. Łuckiej pozostawiony bez opieki rodzicielskiej roczny Edmund Bukowski napisał kwasu solnego. Chłopca w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala dla dzieci im. Karola i Marii.

— **Kradzież akcji.** 200 sztuk akcji Ostrowieckich, 100 — Borkowskiego, 50 — Rudzkiego, oraz ubrania damskie i męskie, 2 sztuki płótna, 6 kompletów bielizny damskiej i 3 sztuki biżuterii ogólnej wartości 3,500 zł skradziono wczoraj w nocy z mieszkania Michała Wojnarowskiego przy ul. Dobrej nr. 86.

— **Akad. Koło Miłośn. Krajoznawstwa** zawiadamia, iż dziś t. j. w czwartek, o g. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Żyd. Strz. Akad. zebranie informacyjne uczestników wycieczki do Ojcowa, Krakowa, Krynicy i Żegiestowa.

Kronika żydowska.

10 Tamus 5685

Wieczór ku czci J. Lejwika

Dziś, dn. 2-go lipca poeta Leiwik z Nowego Jorku, który jest świetnym mówcą, wystąpi poraz pierwszy publicznie w Warszawie. Leiwik był przez rząd carski zesłany na katorgę, skąd zbiegł do Ameryki.

Będąc na Syberii Leiwik wglębził się w tajni przeżył duszy ludzkiej i — stworzył swój znany utwór „Gojlem”, grany obecnie w Jeruzolimie.

Związek literatów uczył już wielkiego poetę — teraz cała inteligencja żydowska będzie miała możność usłyszeć Leiwika.

Wieczór odbędzie się dziś w teatrze Kamińskiego.

Biety się do nabycia w Związku lit. i dzienn. żyd. (Tomackiego 13) i w kramie Gitlina (Kramy Nalewkiowskie).

Na tym wieczorze będą w Warszawie poraz pierwszy odtworzone sceny z „Gojlem” — specjalne przedstawienie pod kierownictwem Leiwika.

Sceny wykonają: A. R. Kamińska, I. Kamińska, Z. Turkow i A. Samberg.

Poeta Broderson zrecytuje utwory poetyckie Leiwika. Przemówienia wygłoszą: J. Opalosz, Zerubawel, A. Litwak, B. Michalewicz, Ch. D. Nomberg i Dr. I. Schipper.

W końcu Leiwik przeczyta ustępy z niedrukowanego jeszcze utworu.

— **W szkołach gminnych.** Wczoraj zakończone zostały egzaminy we wszystkich szkołach gminnych. Podczas egzaminów obecni byli członkowie zarządu gminy pp. dr. Meerson, S. Morgensztern, Gelblum z prezesem p. S. Bregmanem na czele, oraz referent szkoły przy gminie p. R. Gutman. Egzaminy wykazały, że szkoły gminne stoją na należytym poziomie i że nauczyciele sumiennie wykonywują swe obowiązki. Obecnie funkcjonują szkoły gminne przy ul. ul.: Św. Jerska 34, Nowolipki 68, Slińska 28, Piękna 41, Szeroka 28, Elblaska 21 (Powazki), Modlińska 35 (Pelcowizna). Gmina ma zamiar z nowym rokiem szkolnym stworzyć szkołę przy ul. Czerniakowskiej. W szkołach gminy, do końca roku szkolnego uczyło się przeszło tysiąc dzieci, wykładało zaś 55 nauczycieli. (f).

—)00(—

Dr. FIGOWSKA-BUŁKOWSTEIN

Analizy krwi (syfilis) moczu (gonokoki) płwoc. itp. Marszałkowska 129, tel. 160-70, 839—K

Ciągnięcie „Dolarówki“.

Główna wygrana padła na № 218.642.

Wczoraj o godz. 11 rano rozpoczęło się ciągnięcie popularnej „Dolarówki”. Sala, jak zwykle, przepelniona publicznością która w podnieconym nastroju oczekuje na wylosowanie z „koła szczęścia” 45 premii na ogólną sumę 75 tys. dolarów, w tem: 1 premia — 40 tys. dol. 2 — po 8 tys. dol., 2 — po 3 tys. 10 — po 1 tys. i 30 — po 100.

Przy stole prezydenckim za siadają: przewodniczący — p. Witold Szczelik, wice - dyrektor urzędu pożyczek państwowych ministerjum skarbu, pan A. Strzemiński — delegat urz. pożycz. państw. przedstawiciele miasta pp. Krafft i Kłyszewski oraz rejent Wojnarowski. Stół prasowy obsadzony dość licznie.

Przy stole prezydenckim za-

siadają jak zwykle, czterech sierotki z zakładu sierociego z ul. Rakowieckiej.

Wygrane padły na następujące numery:

40,000 dolarów — nr. 218,642
Po 8,000 dol. n-ry: 545,576 i 820,679.

Po 3,000 dol. n-ry: 595,373 i 909,257.

Po 1000 dol. n-ry: 725,616 736,983, 15,408, 307,823, 728,980 118,654, 514,895, 791,810, 89,134 741,472.

Po 100 dol. n-ry: 871,575, 574,828 054,541 247,608 404,161 361,477 118,425 823,861 588,405 419,750 937,578 542,579 100,382 511,456 597,133 807,418 388,094 004,358 265,527 542,268 402,678 779,470 128,051 436,827 544,778 976,605 913,665 377,470 855,338 594,400.

Nowiny dnia.

Stan pogody.

Temperatura najwyższa wyniosła wczoraj w Warszawie 29-3, najniższa 15-7. W Zakopanem deszcz, temperatura zragna 100, najwyższa 110, najniższa 90, cisza, opadów 26 mm.

P. p. w dniu dzisiejszym: Temperatura bez zmiany, zachmurzenie zmienne; na południu i na wschodzie możliwy deszcz; słabe wiatry z kierunków północnych.

— **Zarządzenia władz wobec powodzi.** W związku z powodzią min. spraw wewnętrznych zwróciło się do pp. wojewodów z poleceniem niezwłocznie zorganizowania akcji zmierzającej do zapewnienia bezpieczeństwa ludności dotkniętej powodzią i przygotowania ewentualnej pomocy na wypadek rozszerzenia się klęski.

W tym celu pp. wojewodowie mają powołać pod swoim przewodnictwem komitety pomocy na wypadek powodzi z współudziałem przedstawicielii zainteresowanych władz. Zadaniem tych komitetów będzie ocena sytuacji i opracowanie środków przeciwdziałania skutkom powodzi. Niezależnie od tego w miejscowościach już dotkniętych i najbardziej zagrożonych powodzią, zorganizowane będą komitety lokalne pod przewodnictwem starostów z największym udziałem przedstawicieli społeczeństwa. Zadaniem tych komitetów będzie

nieśnienie pomocy pozbawionym dachu i zorganizowanie pomocy finansowej ze strony społeczeństwa. Nadto we wszystkich urzędach wojewódzkich zarządzone 24-godzinne dyżury. Dyżury takie zarządzone również w starostwach na terenach zagrożonych powodzią.

— **Otwarcie ruchu na moście ks. Poniatowskiego.** Otwarcie mostu dla ruchu pieszego nastąpi 6 lipca. Program uroczystego otwarcia mostu dla ruchu publicznego, który nastąpi niedowołalnie 9 sierpnia, ustalony został jak następuje: o godz. 10 rano nastąpi zjazd gości zaproszonych od strony Nowego Świata, Al. 3 maja i wiaduktu, zbiórka zaś ich odbędzie się na początku mostu w pobliżu wieżyc mostowych.

Nabożeństwo celebrowane będzie przed ołtarzem ustawionym na jednym z odbudowanych filarów warszawskich.

Przebiegiem wstęgi dokona p. prezydent miasta, poczem nastąpi poświęcenie mostu przez celebranta i przejście gości tam i z powrotem po odbudowanej części mostu.

Przemówienia wygłoszą: prezydent miasta inż. Wład. Jabłoński w charakterze przewodniczącego Komitetu odbudowy mostu, prezes rady miejskiej senator Baliński, minister robót publicznych p. Ryb-

Zatwierdzenie budżetu gminnego. Ministerstwo W. R. i O. P. zakomunikowało wczoraj zarządowi gminy żyd., że budżet gminy za r. b. na sumę 1.985.000 zł. w dochodach i wydatkach został zatwierdzony. Jednocześnie Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdziło pierwszą grupę płatników składek gminnej. (f).

Ostatnie dni wystawy Friedmana. Już wkrótce nastąpi zamknięcie wystawy znanej portrecyście Friedmana, która cieszyła się stale niestajacym powodzeniem. Artysta ma tu do zanotowania niebawomy sukces w swej pracy. Dużo prac jego jest sprzedanych, a popyt na dalsze jest mocny. Chcąc spoulać ryzować tę wystawę uchwalił zarząd jednolitą cenę wstępu po 30 gr. od osoby w tym ostatnim tygodniu. Do nabycia na wystawie książka z 8 rysunkami Friedmana p. t. „Maski zakulisowe” dla zwiedzających po cenie ulgowej.

Ze Stow. Lokatorów i Sublokatorów. Dnia 18 czerwca r. odbyło się w lokalu Rady Rzem. Iniczej (Nalewki 2-a), doroczne Walne Zebranie członków Stowarzyszenia Lokatorów i Sublokatorów st. m. Warszawy i pow. Warszawskiego (Królewska 51), na którym zostali wybrani do nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej, następujący członkowie Stowarzyszenia:

Prezes Zarządu p. Maksymilian Zachezyński, I Zastępca Prezesa p. Zacharysz Edelstein, II zastępca W. B. Rosenthal.

Członkowie Zarządu p. p.: Wiktor Szpilrein, Waclaw Momentowicz, M. Mucha, Michał Birnholz, Jakób Elgrad.

Sekretarz: Leon Goldfarb. Skarbnik Stowarzyszenia: Z. Szapiro.

Zastępcy Czł. Zarządu p. p.: Inż. B. Zeitman, Michał Hufnagel, Adolf Podlasiak, M. Rabonowicz, Tadeusz Piotrowski.

Członkowie Kom. Rewiz. pp. Inż Adam Feilchenfeld, Samuel Wolkowicz, E. Finkelkraut, Henryk Rozmaryn, Gabriel Lieberman.

REPERTUAR.

Teatr NARODOWY

Dziś dramat poetycki Vojnicsa „Maskarada na poddaszu”, dramat należący do najsuklejszych wizji poetyckich i wykazujący zjawstwo techniki scenicznej. W wykonaniu pp. Hałacińskiej - Gawlikowskiej, Zahorskiej, Jarszewskiej, Pawłowskiej, Romanówny, A. Różyckiego, Lindorówny, Weryho, Michałowiczówny, Skarżyńskiego, Zydowskiego, Norzkiego i innych. Reżyseria L. Solzkiego. Przekład M. Szczepańskiej, Muzyka Adama. Dekoracja według projektu W. Drabika wykonał A. Kozłowski.

Teatr POLSKI

Dziś sztuka A. Savoir „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”. Reżyseria Al. Węgierki, dekoracja St. Sliwińskiego, w rolach tytułowych pp. Panczewicza i Warneki, w innych ważniejszych: Balcerkiewiczówna, Słubicka, Bogusiński, Kosiński, Kosiński, Łuszczewski i Neubelt.

Teatr MAŁY

Dziś „Niedojrzały owoc”. Czerwone bilety ulgowe do teatrów Polskiego i Małego ważne są do d. 10-go lipca.

Teatr LETNI

Dziś farsa angielska „Beczka złota” z Fortinercem

TEATR im. BOGUSŁAWSKIEGO

Dziś sztuka z życia rosyjskich żydów Józefa Dymowa p. t. „Śpiewak własnej niedoli” w 3-ach aktach z prologiem i epilogiem

Teatr „SZKARLATNA MASKA”

Dawno już żadna sztuka nie miała takiego powodzenia, jakim cieszy się „Dybuk” legenda dramatyczna w 3-ach aktach Sz. An—skiego, grana codziennie o godz. 8 m. 15 w teatrze „Szkarlatna maska”. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia tej pięknej, pełnej mistycyzmu i fascynującego czaru sztuki były doszczętnie wyprzedane. Entuzjastyczne owacje po każdym akcie świadczą wymownie o wra-

niu, jakie na słuchaczy wywiera legenda An—skiego w wykonaniu świetnych artystów „Szkarlatnej maski”. Brydziński, Mystakowska, Kunina, Gawlikowski, Orwid i Bay - Rydzewski dają pierwszorzędne kreacje. Dekoracje prof. W. Drabika i J. Wodyńskiego, piękne śpiewy chóralne i muzyka podnoszą nastroje wysoce artystycznego przedstawienia.

Teatr NOWOŚCI

Dziś „Perły Kleopatry”. W sobotę dnia 4 b. m. teatr „Nowości” daje premierę sensacyjnej świetnej operetki J. Gilberta p. t. „Kochanka premiera” Nowość ta obiegła wszystkie sceny zagraniczne i grana była wszędzie z olbrzymim powodzeniem ze względu zarówno na piękną muzykę, jak i na bardzo interesujące o lekkim podkładzie politycznym libretto. W tytułowej roli wystąpi uroczą primadonna p. K. Niewiarowska w innych rolach ujrzymy pp. Sokołowską, Bukojemską, dyr. Szczawińskiego, pp. Zdanowiczę Dębowskiego, Dowmuntę, Jagielskiego i innych. Nader interesująca akcja rozgrywa się na Rivierze. Nowość tę urozmaica liczne wkładki baletowe w wykonaniu całego zespołu tancerki i tancerzy pod kierunkiem p. Luźnińskiego.

„WODEWIL”

Codziennie „Złodszyńska miłość”. Teatr Qui pro Quo daje w dalszym ciągu wesołą rewję p. t. „Ile mi dasz”. **Ost. tydzień wystawy Friedmana** Dziś po cenie popularnej po 30 gr. od osoby. Otwarta codziennie od 10 r. do 7 w.

ROZWÓJ ŻYD. T-WA KRZEWIENIA SZTUK PIĘKNYCH.

Cztery lata istnieje w Warszawie stała wystawa sztuki żydowskiej, wokół której zorganizowało się towarzystwo stawiające sobie za zadanie krzewienie sztuk pięknych i rozwijanie sztuki plastycznej wśród społeczeństwa żyd. Przez ten okres czteroletniej intensywnej pracy zdołała ta placówka sztuki żyd. zyskać zasłużony rozgłos i poparcie. Społeczeństwo na-

sze zrozumiało, że jest to jedyna i bardzo niewielu instytucji o tym charakterze Żydostwa na całym świecie, a jedyna w Polsce tem skupieniu największym mas żyd. Kierownicy też te instytucji zrozumieli godnie obowiązek spoczywający na ich barkach i obecnie może się T-wo pochłubić stałą wystawą żydowskiej sztuki w Warszawie, która tu urządziła dotychczas 15 wystaw, niezliczoną ilość odczytów o sztuce, rozpowszechniając twory sztuki żyd., czy to drogą rozdawania członkom premii czy też drogą loterii po pularyzującej sztuce żyd wśród najszerzych sfer.

Tow. jednak nie poprzestało tylko na tem. Starano się ono też rozszerzyć swoją działalność we wszystkich skupieniach prowincjonalnych jak Wilno, Brześć, Lublin.

Działalnością swoją potrafiło T-wo skupić wokół siebie wszystkich artystów, którym blizkie jest hasło narodowej sztuki żyd.

Z nowym sezonem jesienim rozpocznie się cykl wystaw najwybitniejszych artystów, między którymi nie zabraknie i Chajalla i innych znanych twórców żyd.

Obecnie stoi Tow. przed poważnymi zadaniami. Pomoc finansowa społeczeństwa i tym razem chyba nie zawiedzie i nie utrudni pracy tak ważnej placówki.

Artystycznymi imprezami jak dzisiaj przedstawiemy „Dybuka” w „Szkarlatnej Masce” chce T-wo zasilić swoją kasę i zrealizować szereg doniosłych planów artystycznych.

Zycie gospodarcze.

Z przemysłu spirytusowego.

Sytuacja w przemyśle spirytusowym w maju 1925 nie uległa zmianie. Producenci na ogół ze względu na dysproporcję, jaka zachodzi między cenami płaceniemi przez Dyr. Państwowego Monopoli Spirytusowego za dostarczaną surowkę a ceną rynkową kartofli wzrastającą w miarę trwania przedwzrostu — uważają za niekorzystną. Według informacji z kół zainteresowanych, wszystkie gorzelnie, które w obecnej kampanii były w ruchu, zamknęły okres wytwórczości z mniejszym lub większym deficytem i to nawet przy kalkulacji uwzględniającej jesienny poziom cen kartofli.

Z rynku jajczarskiego.

Ceny jaj w maju uległy zmianie w stosunku do kwietnia, wyższe te należy przypisać rozpoczętej konserwacji jaj w wapnie, spóźnionej w obecnym sezonie, ponieważ kupcy czekali z rozpoczęciem tej konserwacji, spodziewając się niższych cen na jaja, jaka zwykle w tym czasie następuje. Ceny jaj w kraju doszły już do poziomu zagranicznego, co nie rokuje wielkich widoków eksportowych. Mimo to jednakże, wskutek pewności obecnej kalkulacji i ustalonych warunków handlu, kupcy starają się dostosować do warunków na rynku międzynarodowym i powoli, lecz stale osiągają coraz lepsze rezultaty w eksporcie.

Przemysł wikliniarski.

Z powodu zmniejszenia terenów eksploatacyjnych wikliny w stosunku do roku ubiegłego oraz z powodu mniejszej podaży i wzrostu cen robocizny, wyroby wiklinowe podskoczyły od 50 do 100 proc. wyżej od wiosennych z roku ubiegłego.

Brak kapitałów obrotowych utrudnia zakładanie plantacji wiklinowych. Mimo, że Bank Polski przeznaczył na ten cel pewne kredyty, przemysł wiklinowy cierpi w dalszym ciągu na brak środków obrotowych.

Z przemysłu ceramicznego.

Sytuacja w przemyśle ceramicznym w maju r. b. przedstawiała się niekorzystnie. Panująca stagnacja z powodu braku kredytu, gotówki oraz trudności w zbyciu nie zapowiada przedkich zmian na lepsze. Kilka załadowanych zakładów ceramicznych produkuje cegłę i dachówkę, jednakże stagnacja w ruchu budowlanym nie sprzyja bynajmniej rozwojowi produkcji.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów warszawskiego Banku Zjednoczonego.

W d. 30 czerwca r. b. odbyło się Nadzwyczajne Dziesiąte Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Warszawskiego Banku Zjednoczonego. Zagaił Zgromadzenie prezes Rady p. Władysław Jaroszyński, którego wybrano jednogłośnie na przewodniczącego. Zebrani akcjonariusze zaznajomili się z opracowanymi przez Radę łącznie z Dyrekcją nowym Statutem Banku przystosowanym do wymagań Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 27 grudnia 1924 r. o warunkach wykonywania czynności bankowych i nadzorze nad temi czynnościami, i Statut ten zatwierdzili. W wyniku dokonanych przez Zgromadzenie wyborów dopełniających Władze Banku ukonstytuowały się jak następuje: Rada — pp. Władysław Jaroszyński, prezes Tadeusz Krzyszewski, wiceprezes, Albert hr. Wielopolski, wiceprezes, Konstanty Biskupski, Maurycy Gordowski, Stanisław Jasiuko-

Szlama Bauman

zmartł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 75. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się **dzisiaj** dn. 2 lipca z mieszkania przy ul. **Dzielnej 33**, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Żona, synowie, córki, zięciowie, wnuczki i wnuki.

Dr. med. Leon Kaufman przeprowadził się na ul. **Wspólną 56**, m. 7. Wener., płciowe, skórne, kosmet. i analizy krwi. 4-7 panie wyl. 11-3, 7-8. 2179—L

Lekarz Dentysta Leonard DOBROSZYCKI Marszałkowska 129, tel. 187-12 przeprowadził się na ul. **Warecką 9**. 2198—L

M. MEPPEN, Starszy felcysta, telefon 243-25. ul. Kilińskiego 1 m. 12, (róg Podwale)

St. felczer B. KRAKOWSKI Sienna 82, tel. 199-95 powrócił z **KRYNICY**.

Dr. Juljan Chorążycy (junior) powrócił. 2207—L

Wyścigi konne.

Dziś w przedostatnim dniu letniego sezonu wyścigów konnych program przedstawia się zajmujący ze względu na dużą ilość zapisanych koni (59) oraz rozegranie dwóch klasycznych gonitw.

Porządek gonitw następujący:
1 Nagroda 700 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans 1600 mtr. 1) Tamta Szwajcera, 2) Hajdamak hr. Mielżyńskiego, 3) Berncastor Dydyńskiego, 4) Ma Coquine Litewskiego, 5) Anitra, 21 p. Nadwiślańskiego.
2 Nagroda 600 zł. (Ploty). Dystans 2100 m. 1) Towarzysz Pancerny mjr. Falewicz, 2) Diomed Karwowskiego, 3) Diva hr. Mielżyńskiego, 4) Freiburg 11 p. ulanów, 5) Szmaraagd rtm. Litewskiego, 6) Serenada de Rostwo-Szuzki, 7) Helusia 21 p. ul. Nadwiślańskich, 8) Fama Wojtowicza.
3 Nagroda 1200 zł. dla 3 l. i st. koni. Dystans 2100 mtr.: 1) Herburt Charlupskiego, 2) La Reine Dydyńskiego, 3) Dumny Plisowskiego, 4) Titina i 5) Torreador Olkowskiego, 6) Tanina Wojtowicza, Marabout hr. Czarneckiego.
4 Nagroda 1000 zł. dla 3 l. i st. koni. Dystans 1600 mtr.: 1) Herburt Charlupskiego, 2) Fakir M. Butkiewicza, 3) Blue Montaine M. Bersona, 4) Mary Dydyńskiego 5) Iwo I ul. Krechowickich, 6) Torpeda Olkowskiego 7) Danae Dobiebkiego 8) Tanina Wojtowicza. 9) Hellade Kwiatkowskiego 10) Biana II hr. Czarneckiego 5) Nagroda 1800 zł. dla 3 l. i sr. koni. Dystans 1300 mtr. 1) Ten Szwajcera 2) Mary Dydyńskiego 3) Inwit „Ktery-Szepietów” 4) Perichole Róga 5) Magnat Kwiatkowskiego 6) Marabout hr. Czarneckiego
6) Nagroda 700 zł. dla 3 l. koni Dystans 1600 mtr. 1) Batory Karwowskiego 2) Tezca B. W. B. Yellow 3) Kirkes T. Charlupskiego 4) Rea M. Butkiewicza 5) Aero Ostaszewskiego 6) Ciecziwa II Verkaya 7) Czekan Mroczkowskiego 8) Gula „Ktery-Szepietów” 9) Celja Plisowskiego 10) Tradycja bar. Kronenberga 11) Bachantka Hulewicza, 12) Fant Daszewskiego 13) Fama Wojtowicza 14) Boule de Neige hr. Czarneckiego.
7) Nagroda 800 zł. dla 3 l. i st. koni. Dystans 2100 mtr. 1) Dorpat mgr. Wielopolskiego 2) Miński hr. Mielżyńskiego 3) Fakir M. Butkiewicza 4) Nabab M. Bersona 5) Bagnet II ul. Krechowickich 6) Floramur 7) Chobot Verkaya, 7) Reve D'or Grzybowskich 9) Fraszka Hulewicza 10) Titina Olkowskiego 11) Danae Dobieckiego, 12) Boston hr. Czarneckiego 13) Dymno Ostaszewskiego.

Nasi faworyci.

Gonitwa 1 Hajdamaka, Tamta
2 Diva, Szmaraagd, Fama
3 Dumny, Titina, Marabout
4 Mary, Blue Montain, Dymno
5 Magnat, Inzit
6 Czekan, Kirkes, Rea
7 Fakir, Dorpat, Nabab

Kino NOWOŚCI Bielańska 5 pocz. 6, 8, 10 w. Arcydziało sztuki filmowej w nowym wydaniu! Potężny, wzruszający dramat życiowy w 10 aktach p. t.

„DWA ŚWIATY” W rol. gl. **Abram Morewski i Henryk Porten**. Nad program: Szampańska 2-aktowa farsa amerykańska. —R

Z GIEŁDY.

WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 5.18 i pół (1 dolar)
Holandia 208,72 i pół
Londyn 25,35
Nowy Jork 5.18 i pół
Paryż 23,34
Szwajcaria 101,17 i pół
Wiedeń 73,28 i pół
Włochy 179,50

PAPIERY PROCENTOWE

5 proc. poz. konwers. 43,50 bez kuponu
8 proc. poz. konwers. 72—73 proc.
6 proc. poz. dol. 65,00 proc.
(zł. 337,02 i pół)

10 proc. poz. kolej. 90,00—85,00—90,00

LISTY ZASTAWNE

4 i pół proc. ziem przedw. 21,25—21,65
5 proc. m. Warszawy przedw. 19,00
6 proc. obligacje m. Warszawy z r. 1917 4,80—4,85

AKCJE

Tendencja niejednolita.
Bank dyskontowy 5,53
Handlowy 4,60—4,65
Bank dla handlu i przem. 0,50—0,55
Zachodni 1,50
Bank Zw. sp. zarobk. 7,50
Pils 0,43
Spiess 2,15
Siła i światło 0,2
Chodorów 2,35
Czersk 0,36
Częstocice 1,40
Gosławice 1,75
Warsz. Tow. fabr. cukru 2,15—2,20—2,15

Łazy 0,15
Wysoka 2,00
Warsz. Tow. kop. węgla 1,43—1,40
Polska nafta 0,25 (bez kuponu 1924)
Cegielski 0,33—0,34
Lilpop 0,50—0,51
Modrzejów 3,75—2,90
Norblin 0,70—0,71
Ostrowieckie 4,50—4,65
Parowozowy 0,42
Pocisk 1,25—1,20—1,25
Rudzki 1,16—1,15
Starachowice 1,53—1,50—1,51
Zieleniewski 9,25
Zawiercie 9,40—9,50
Żyrardów 7,15—7,20
Borkowski 1,15—1,10
Haberbusch 590—5,80
Polbal 0,60

Notowania pozagiełdowe

Podano o godz. 11 wiecz
Dolary St. Zjedn. 5.19 i pół
Dolar złoty 5,20
Dolar srebrny 4,00
Rubel złoty 2,68
Rubel srebrny 1,91
Bilon 0,91

Akcje

Tendencja dla akcji utrzymana
Bank dyskontowy 5,40
Bank Handlowy 4,60
Zachodni 1,50
Elektryczność
Zw. Sp. Zar. 7,40
Spiess 2,10
Chodorów 2,30
Gosławice 1,80
Warsz. Tow. Fabr. Cukru 2,20
Warsz. Tow. Kop. Węgla 1,39
Cegielski 0,33
Lilpop 0,52
Modrzejów 2,95
Ostrowieckie 4,70
Rudzki 1,16
Starachowice 1,53
Zawiercie 7,15
Borkowski 1,15
Haberbusch 5,90

Listy zastawne

4 i pół proc. Ziemi 21,80
5 proc. Miejskie 19,10
4 i pół Miejskie 16,00

—)00(—

Skandal na posiedzeniu Rady Miejskiej.

Niezwykle ospale i przy dość nielicznym udziale radnych rozpoczęło się wczorajsze przedostatnie posiedzenie Rady Miejskiej.

Radny senator Truskier w imieniu komisji spraw ogólnych referuje wniosek M-tu w sprawie przepisów o handlu ulicznym. Na zasadzie tych przepisów na ulicach miasta wolno handlować: wyrobami tytoniowymi i zapalnikami, gazetami i książkami, żywnością i ciętymi kwiatami, drobną galanterią, świecami i owocami, cukierkami i lodami, wodą sodową, warzywami i owocami.

Wyjątek stanowią place: Teatrny, Zamkowy i Sasił, ulice: Wierzbowa, Ossolińskich, Nieała, Krak. Przedmieście, Al. Ujazdowskie oraz Marszałkowska od Chmielnej do Nowogrodzkiej, na których nie wolno handlować: wodą sodową, owocami, kwiatami, lodami i galanterią. Jednakże magistratowi służy prawo do czynienia wyjątków dotyczących miejsc handlu. Następnie radny Truskier referuje cały szereg warunków handlu, a między innymi, że na ulicy nie wolno się zajmować handlem: dzieciom do lat 16-tu, osobom chorym, budzącym odrażę i t. d. Zabrania się również reklamować głośno. Wniosek rad. Truskiera został przyjęty jednogłośnie. Tak samo przyjęto również wniosek M-tu w sprawie taksi za czyszczenie obuwia na ulicach miasta (ref. r. Dewucki). Taksa została ustalona na 20 i 25 groszy za oczyszczenie pantofli i kamasy, oraz 35 i 40 za oczyszczenie butów z cholewami.

Dłuższe przemówienie wygłasza przewodniczący komisji finansowo-budżetowej radny dr. Zieliński, referując zestawienia ogólnego budżetu na r. 1925. Przeciwno temu zestawieniu występuje radny Alter („Bund”), kry-

jąc działalność magistratu. Ostra krytyka działalności magistratu nie podobała się kilku radnym z prawicy, którzy przerywali mówcy, a jeden z nich, radny Kwasięborski krzyknął pod adresem radnego Altera „kol-tun”. Radny Alter z miejsca odpowiedział dość ostro, ale mimo nawoływań przewodniczącego w dalszym ciągu przerywał. Gdy r. Alter odpowiedział „nie wypada mi z panami dyskusować”, radny Kwasięborski krzyknął: „prowokator!”, na co znów radny Alter odpalił: „giu piec z Pana!”

Wówczas endecy podbiegli do trybuny, krzyżąc: „zejdź z trybuny”. Radny Alter jednak nie uległ terrorowi endeków, którzy przybrali groźną postawę i tylko dzięki interwencji pozostałych radnych żydowskich oraz radnych klubu P. P. S. nie doszło do bójki.

Prezes Baliński przerwał posiedzenie i natychmiast zwołał naradę przyzium. Również wszystkie kluby udały się na naradę.

Po naradzie, która trwała przeszło 20 minut, wszyscy wracają na salę, a radny Alter znów zajmuje miejsce na mównicy. Prezes Baliński wyraził żal z powodu zaszłego incydentu i w rezultacie przywołuje obu radnych do porządku. Endecy niezadowoleni z tego postanowienia demonstracyjnie opuszczają salę obrad. Wraz z nimi wychodzi również prezydent miasta p. Jabłoński.

Radny Alter przemawia w dalszym ciągu i wskazuje m. in. na fakt, że gdy miasto pokrywa 5-cio milionowe deficyty teatrów miejskich, nie daje się ani grosza na teatr żydowski, który jest także placówką kulturalną i jest niezbędnym dla ludności żydowskiej. P. Alter składa odpowiedni wniosek przeciwko budżetowi.

Po zakończeniu przemówienia przez p. Altera, endecy wracają na salę i wiceprezes R. M. radny Szpotański (P.P.S.) wypowiada się za postulatami radnego Altera oraz, że klub PPS. będzie głosował za wnioskiem radnego Altera przeciwko zestawieniu budżetowemu.

Przemawiają jeszcze radni wiceprezes Wilczyński, de Rosset i referent dr. Zieliński w rezultacie zestawienie budżetowe zostaje uchwalone.

Prezes Baliński komunikuje następnie, że w sobotę d. 4 bm. w salach Rady Miejskiej odbędzie się raut na cześć przybywających do Warszawy 100 delegatów z całego świata, na zjazd Przyjaciół Ligi Narodów. Raut zostaje wydany przez Prezydium Miasta.

Na tem posiedzenie zostało zamknięte.

Dziś odbędzie się ostatnie przed feriami posiedzenie Rady.

M. T.

Sport.

M. T. K. — Polonia.

Mistrz Węgier, budapesztański M. T. K. rozegra w sobotę i niedzielę dwa mecze piłki nożnej ze stołeczną Polonią na boisku parku Sobieskiego.

Polska — Węgry.

W niedzielę odbędzie się w Krakowie międzynarodowe spotkanie reprezentacji Polski i reprezentacji Węgier.

„Z.A.W.F.”

Taneczne wieczorki K. S.

Ze względu na niemożność kom charakteru czysto klubowego, jak również z przyczyn technicznych, zostają one odwołane aż do chwili, kiedy braki powyższe dadzą się usunąć.

—)oo(—

Poradnik prawny.

447. Stały czytelnik z Kresów. — Jak na Kresach właściwie ochronie lokatorów? Zrozumieliśmy stan faktyczny jak na stępuje. Właściciel domu, wynajmując lokal, wafunkuje oddanie lokatorowi lokalu następującym postępowaniem: lokator (przed wprowadzeniem się do lokalu) wniesie do sądu powództwo przeciwko właścicielowi domu o zobowiązanie ostateczne do wydania wynajętego lokalu; przed terminem sprawy strony zawrą pod powagą sądu układ pojednawczy mocą którego przyszły lokator zobowiąże się opuścić mieszkanie, zaś do tego czasu płacić komorne określonej wysokości (przekraczającej normy ustawowe). Jeżeli po upływie terminu wskazanego w ugodzie lokator się nie wyprowadza, właściciel domu na mocy zawartej pod powagą sądu ugody uzyskuje w sądzie klauzulę egzekucyjną, podlegającą, jak wiadomo, natychmiastowemu wykonaniu.

Z ogólnej zasady wolności stron przy zawieraniu umów i w postępowaniu cywilnym nie wynika wcale, iżby w tych wypadkach strony były zupełnie nieograniczone w stanowieniu dla siebie prawa.

Wiadomo, że umowy sprzeczne z dobrymi obyczajami (np. spółka handlowa, mająca za przedmiot handel żywym towarem) a także umowy, zawarte z obrazą tych przepisów cywilnego prawa materialnego które ustawodawca ustanowił w interesie porządku publicznego (jako wiążące — ins cogens, np. przepisy co do wysokości komornego w ustawie o ochronie lokatorów) — są nieważne.

Układ pojednawczy z natury swojej jest umową. Tak art. 2044 K. C. Nap. określa układ pojednawczy jako „umowę, mocą której strony kończą spór

już wszczęty lub uprzedzają spór powstać mający”. Podobnie Niem. B. G. B. w par. 779 określa układ pojednawczy (Vergleich) jako umowę (Vertrag).

Układ pojednawczy, mocą którego lokator, wprowadzając się do wynajętego mieszkania zrzeka się dobrodziejstw ochrony lokatorów, — jako umowa sprzeczna z przepisem cz. 4 art. 11 ustawy o ochronie lokatorów, jest nieważny.

Czy sąd, pod którego rozpoznanie przychodzi układ pojednawczy, może uznać układ z mocy samego prawa nieważny, za umowę, kończącą raz na zawsze spór między stronami? Czy np. sąd uzna spór za zakończony przez zawarcie przez strony układu pojednawczego, mocą którego jedna strona ustępuje drugiej swoją żonę? Sąd może uznać za kończący spór tylko taki układ, który — jako umowa jest ważny z punktu widzenia prawa cywilnego.

Stąd wniosek, że układ pojednawczy, mocą którego lokator zrzeka się na przyszłość dobrodziejstw ustawy o ochronie lokatorów jako umowa nieważna, nie może być uznany za układ, kończący spór między stronami.

Jeżeli sądy przestaną uważać tego rodzaju układy za ważne, uniemożliwią właścicielom domów obejście ustawy o ochronie lokatorów.

Skoro sąd umorzył sprawę z powodu zawarcia przez strony wyżej pomienionego układu pojednawczego można skarżyć tę decyzję w terminie dwu tygodniowym, jeżeli chodzi o postępowanie w sądach ogólnych i tygodniowym — w sądach pokoju.

O ile ten termin został przepuszczony, układ pojednawczy zyskuje moc prawomocnego wyroku sądowego, który uchylonym być nie może.

ZYWE KWIAITY I CUDNE, BARWNE KRETONY SĄ NAJPIĘKNIEJSZĄ OZDOBĄ MIESZKANIA

KRETONY

ANGIELSKIE DO LETNICH MIESZKAŃ

NA
MEBLE
PORTJERY
DEKORACJE

Z. KILTYNOWICZ
MAZOWIECKA 16.

J. GARDOWSKI
WIERZBOWA 4.

Zarząd Towarzystwa opieki nad ubogimi nerwowo i umysłowo chorymi Żydami w Warszawie

zawiedamia pp. Członków, że w dniu 4 lipca r. b. w pierwszym terminie, a 11 lipca r. b. w drugim terminie o godz. 4-ej pp. odbędzie się w lokalu Zarządu Towarzystwa Moniuszki 11 m. 6

nadzwyczajne walne zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zgromadzenia wybór przewodniczącego 2) Upoważnienie Zarządu do zaciągania pożyczek i obciążania hipoteki nieruchomości.

Potrzebny chłopiec

na posyłki umiejący czytać i pisać po polsku. Skład papieru „Merkury” Sienkiewicza 4. 2205

Mieszkanie 3 pokojowe

z kuchnią, telefonem, elektrycznością gazem do odstąpienia, tel. 194-95. 2202

PRENUMERATA MIEJSCOWA wraz z odnoszeniem do domu miesięczn e Zł. 4.50, bez odnoszenia do domu Zł. 4.20. ZAMIĘJSKO VA miesięcznie Zł. 4.50. ZARZĄDZICZNA miesięcznie Zł. 7.50— Prenumeratę przyjmuje się tylko 1-go i 16-go każdego miesiąca. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. Konto czekowe P. K. O. № 6391. Skrzynka pocztowa 230.

Redaktor odpowiedzialny Daniel Rozencajg.

Komitet Redakcyjny: J. Appenzylak, N. Szwalbe i S. Wagnau

Drukarnia „Unja” Nowolipki 9.

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Unja”.

Maszynistka

do biura od 9—1 pp. potrzebna. Oferta sub „I. S. L.” wraz z podaniem warunków do administracji Naszego Przeglądu, Nowolipki 7. 2204

Garáže

16 oddzielnych nowych wzorowo murowanych boksów w całości lub częściowo do wynajęcia od gospodarza. Wiad.: Grzybowska 73 u dozorczy. 2199

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

PENSJONAT

M. Jareckiej i E. Zygbergowej

w ŚRÓDBOROWIE (pod Otwockiem) Pokoje z wszelkimi wygodami. Bezpośrednie połączenie kolejowe i telefoniczne z Warszawą. Wiadomość: na miejscu. Pociągi z dw. Wschodniego o godzinie 8.20, 2.05, 5.25.

AMERYKANSKIE

urządzenia biurowe kasy ogniow. Planina w wielkim wyborze 1-o rzędnych firm krajowych oraz zagranicznych z gwarancją poleca znana firma

P. Feldsztein

Zielna 26 sklep frontowy. Tel. 239-24

Lustra, Szyby

samocho dowe i inne najtaniej poleca Warszawska szlifiernia luster i szkła. Al. Łazienka 36 telef. 247-24. 2108

NAUKA I WYCHOWANIE

STUDENTKA udziela lekcji przynote wuje do egzaminów, Polski, historia, literatura, opracowywanie ćwiczeń. Szybkie postępy. Tel. 31-54 2—4. 4371

DYREKTOR gimn. kresowego obejmie w Warszawie posadę nauczyciela łaciny w kl. 4-ej i 5-ej oraz jez. niemieckiego w kl. 2-ej, 3-ej i 4-ej Wiadomość pod „Filiolę” administracja „Naszego Przeglądu” 4078

ANGIELSKIEGO Nowe wzorowe komplety. Orła 15 m. 11. 4357k

RUTYNOWANY korepetytor (absolw. Uniw. Jagiell) poszukuje lekcji. Telefon 308-46, 4—7. 4373k

STUDENTKA poszukuje kondycji od zaraz, w Warszawie lub na wyjazd Ewentualna pomoc w gospodarstwie telefon 97-20 4372k

STUDENTÓW (tki), uczniów (enice), szkół średnich, powszechnych, nauczycieli, pracowników biurowych, oficerów, podoficerów wycząmy bezpłatnie stenografii, celem propagandy tejsze. Interesantów załatwia Instytut Stenograficzny, Mokotowska 39—10; między 4—7. 2033

LETNISKA:

Po linii Otwockiej. Lekcje hebrajskiego udziela profesor seminarjum Tel. 249-65 między 8—9 w. 4369k

OTWOCK Willa Gelbluma, różne lokale do wynajęcia ładny las hlisko stacji. ul. Górna nr. 20.

LOKALE.

LOKAL składający się z 10 obszernych pokoiów w centrum żydowskim, odpowiedni na lecznicę, szkołę oraz inne instytucje. Oferty: „Obszerny” Nasz Przegląd”. 4350k

POKÓJ duży elegancki dla 1-go lub 2-ch kawalerów do wynajęcia. Sienna 45 m. 8. 4353k

DLA KAWALERA miejsce do spania wiadomość Pawia 84—5 od 8—12 rano POKÓJ z całodziennym wykwinnym utrzymaniem, telefonem do wynajęcia Chmielna 43 m. 5. 4359k

2 ewent. 1 pokój z kuchnią z wygodami poszukuje wprost od gospodarza, możliwie w śródmieściu. Oferty z warunkami pod „Emha” „Nasz Przegląd” Nowolipki 7. 4360k

POKÓJ frontowy z osobnym wejściem i umeblowaniem oddam. Dzielna 43 m. 8 od 12. 4362

POKÓJ słoneczny niekrepujące wejście winda, elektryczność, odnajmę so lidnemu mężczyźnie. Twarda 21 m. 25 od 3—5 pp. 2196

NA LETNISKU poszukuje pokoju z używalnością kuchni ewentualnie z obiadem dla jednej osoby z dzieckiem. Zgłoszenia Nowolipki nr. 41 m. 3. 4363

POKÓJ z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Tel 191-58. 43-70k

RÓŻNE.

SPRZEDAJE pianino Bekera nowe. Wiad. Twarda 32 Cukiernia tel. 501-89 do Feldmana. 2169

POSADZKI dębowe fornierowane kłpkowe przekładam, reparuje, hebluje, dorabiam zepsute części odnawiam meble adres Laskowa 6. Sankowski zawiadomić listownie 4356k

MASZYNE do pisania „AEG” prawie nowa sprzedam zaraz. Wiadomość telefon 402-17 2193k

WIELKA atrakcja! Szyller - Szkolnik ze słynnym medjum Evigny - Rara przyjmuję zaproszenia na zebrania na ukowe, koncerty dohroczyne, wieczory prywatne. Dzielny impresario poszukiwany Warszawa Szyller-Szkolnik, Piękna 25. Telefon 506-09. 2194

GRAMOFONY beztubowe udoskonalonych typów koncertowe od 80 złotych oraz płyty najnowszych nagrań nadeszły. „Technomar” Zielna 31. 2195

POTRZEBNA manicurzystka do damskiego zakładu fryzjerskiego. Dzielna 18 m. 4. 2163

PRZEGRÓDKI oszklone do biura do sprzedania, Kruczka 44 m. 2 od 9—2-ej. 2130

LEKARZ - nostryfikant wykonywa zastrzyki, masaże, opatrunki — 2 złote. Dyżury nocne. Telef. 187-36.6—9. 4342k

SZKOŁA tańców do sprzedania. Interes pierwszorzędną. Cena 50.000 zł. Wiadomość listownie: Wronia 29a, m. 18. 4344k